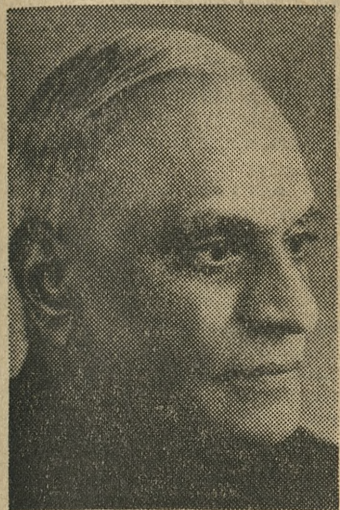


16 bm. przybywa do Polski prezydent Indii

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w dniu 16 czerwca 1970 roku przybędzie do Polski z kilkudniową wizytą oficjalną prezydent republiki Indii, Warahagiri Venkata Giri wraz z małżonką. (PAP)

(Na str. 2 artykuł pt. „Indie na drodze postępu”)



Prezydent Indii
Warahagiri Venkata Giri.
Fot. — CAF

NAUKOWCY wobec RNT

RNT — rewolucja nauko-wo-techniczna. Zespół zjawisk, związanych z rozwojem zwłaszcza wielkiego przemysłu, nowoczesną organizacją pracy, automatyzacją produkcji, nie do pomyślenia jest RNT bez udziału nowoczesnej nauki.

Dzisiaj na str. 3 publikujemy wypowiedź, która rozważa aspekt humanistyczny RNT. Postawy ludzi wobec rosnącego tempa mechanizacji produkcji i życia w ogóle są bardzo różne. Złoty wiek niektórzy humaniści ustosunkowują się do RNT z rodzajem zabobonnego lęku, widząc w niej nie postęp, lecz niemal nową Apokalipsę. A przecież ludzkie wysiłki mają służyć właśnie człowiekowi. Problemy te rozważa mgr Wiktor Gabrusewicz z Wydziału Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Żądanie uwolnienia 40 więźniów politycznych za ambasadora NRF

Rząd brazylijski przyjął warunki

Jak wynika z ostatnich doniesień agencyjnych, brazylijskie władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu prowadzą zakrojoną na szeroką skalę akcję zmierzającą do odnalezienia uprowadzonego w czwartek ambasadora NRF, von Hollebena.

Policja otrzymała kilka anonimowych telefonów, informujących o miejscu, gdzie znajduje się list od organizatorów porwania. Jeden z telefonów otrzymała krajowa rozgłośnia radiowa. Doniesiono w nim, że w kościele Santa Monica złożony został list. Policja na tymczasem udała się na wskazane miejsce, gdzie znalazła kopertę. Jak później poinformował Sekretariat Bezpieczeństwa, list znaleziony w kościele Santa Monica zawierał wiadomość od uprowadzonego ambasadora dla jego małżonki i napisany był w języku angielskim.

Rząd brazylijski przyjął warunki postawione przez sprawców uprowadzenia ambasadora NRF w Brazylii, von Hollebena. Wczoraj po południu w komunikacie przekazanym prasie przez pałac prezydenta stwierdza się, iż rząd w celu ocalenia życia ambasadora NRF, zgadza się uwolnić 40 więźniów, których nazwiska zostaną podane przez sprawców uprowadzenia i zaakceptował żądanie opublikowania

GWOSD WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
14/15 VI 1970
Wydanie A

Rok wyd. XXVI
Nr 140 (3184)
Cena 50 gr

Stopniowa normalizacja sytuacji w Jordanii

Ewakuacja cudzoziemców z Ammanu

Jak pisze z Ammanu specjalny wysłannik AFP, piątek był w Jordanii pierwszym od tygodnia spokojnym dniem. Zano-towano jedynie kilka drobnych incydentów.

Jordańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało w piątek ambasadam Jordanii za granicą depesze stwierdzające, że życie w Ammanie i w innych miastach powróciło do normalnego stanu i wszystko wskazuje na to, że napięcie zostało zlikwidowane.

W sobotę opuściło Amman około 200 cudzoziemców. W piątek specjalnymi samolotami ze znakami Czerwonego Krzyża wyjechało ze stolicy Jordanii około 300 obywateli zagranicznych (w większości USA i NRF), którzy udali się do Bejrutu, bądź do Europy.

Agencje zachodnie stwierdzają, że w czasie walk między wojskami jordańskimi i partyzantami palestyńskimi około tysiąc osób zostało zabitych lub odniosło rany.

Nowo utworzony Komitet Centralny palestyńskiego ruchu oporu ogłosił proklamację stwierdzającą, że winę za ostatnie wydarzenia ponoszą wrogie elementy oraz spiskowcy w armii jordańskiej. Proklamacja dodaje, że te same elementy sabotowały obronę Jordanii w czasie wojny z Izraelem w 1967 r.

OSTRZELANO KONWÓJ SZEFA SZTABU JORDANII

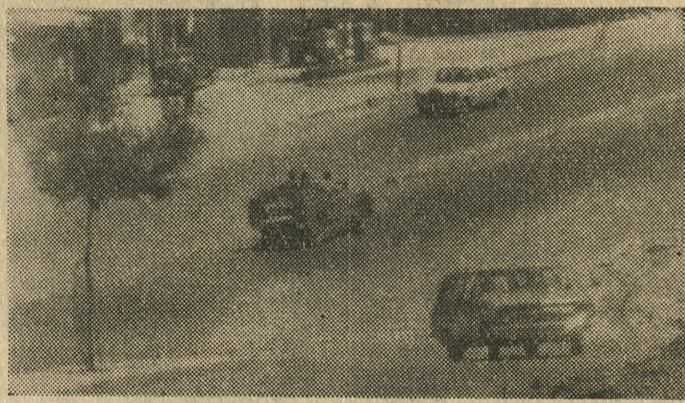
Kolumna samochodów eskortująca szefa sztabu armii jordańskiej, generała Maszura Hadzisa, została ostrzelana na przedmieściach Ammanu. 5 osób z eskorty zostało rannych. Generał nie poniósł szwanku.

O incydencie tym zakomunikował wczoraj wieczorem w czasie konferencji prasowej premier Jordanii, At-Taluni, stwierdzając, iż sprawca ostrzelania został aresztowany.

PAP

11 bm. ulice Ammanu patrolowane były jeszcze przez komandosów palestyńskich (na zdjęciu).

CAF — UPI — telefoto



„Sojuz-9” — 13 dzień w kosmosie

Powtórna próba czujnika gwiazdowego

Radziecki pojazd kosmiczny „Sojuz-9” o godzinie 13.32 czasu moskiewskiego zakończył 188 okrążenie po orbicie okołoziemskiej. Kosmonauci A. Nikolajew i W. Siewastjanow znajdują się już w przestrzeni kosmicznej trzynastą dobę. Kolejny dzień roboczy kosmonautów trwał 16 godzin i zakończył się 13 czerwca o godzinie 4.30 rano czasu moskiewskiego.

Program dnia obejmował eksperymenty naukowo-techniczne i medyczne. Jednym z dokonanych eksperymentów technicznych była powtórna próba czujnika gwiazdowego, działającego na nowej zasadzie. W czasie próby czujnik był zorientowany na gwiazdę Kanopus. Eksperyment zakończył się sukcesem: w określonym czasie gwiazda Kanopus została wykryta przez czujnik.

W ramach programu badań medyczno-biologicznych załoga pojazdu kosmicznego przeprowadzała eksperymenty w celu zbadania rozmnażania i rozwoju owadów w warunkach kosmicznych, badała osłabienie procesów podziału komórek chłodził, sporogenezę roślin kwiatowych i kultur bakterii w środowiskach płynnych.

Kolejny 13 dzień w kosmosie Nikolajew i Siewastjanow rozpoczęli 13 czerwca w południe czasu moskiewskiego. Kosmonauci oświadczyli, że czują się dobrze i że przystąpili do wykonywania programu kolejnego dnia lotu.

Pojazd kosmiczny „Sojuz-9” kontynuuje lot wokół Ziemi. PAP

Konferencja prasowa min. J. Burakiewicza na MTP

Drogi intensyfikacji handlu zagranicznego

Przeglądowi najważniejszych problemów polskiego handlu zagranicznego poświęcona była wczorajsza konferencja przedtargowa ministra handlu zagranicznego Janusza Burakiewicza.

Oceniając jego rozwój min. Burakiewicz wskazał na dużą

dynamikę w ciągu minionego dziesięciolecia, która wyprzedza tempo wzrostu naszego dochodu narodowego. Obecnie średnioroczne przyrosty obrotów wynoszą 11—12 proc., co wskazuje, że ogólnie zwiększają się one w tej pięcioletniej o 50 proc. Pomyślna jest przy tym struktura tej wymiany: w ubr. już ponad połowę naszego eksportu stanowił wywóz wyrobów przemysłowych, a sprzedaż urządzeń inwestycyjnych dała nam więcej niż całkowity nasz eksport sprzed 10 laty.

Dobre wyniki osiągamy w roku bieżącym. Do końca maja zwiększył się wywóz o 16,8 proc. w stosunku do tego samego okresu z roku ubiegłego. Jednocześnie zwiększył się i import — o 18,3 proc. Obecnym zadaniem jest znaleźć drogi do przyspieszenia sprzedaży polskich wyrobów, do zwiększenia rytmiczności dostaw.

Otwarcie 39 MTP nastąpi dzisiaj o godz. 10. Szerszej publiczności udostępnione będą od godz. 13. W pozostałe dni czynne będą w godz. 9—18. Bilety wstępu 21 zł.

W perspektywie naszego handlu zagranicznego jest jego intensyfikacja w oparciu o dotychczasowe „geografie” — dwie trzecie wymiany handlowej dokonywać będziemy z krajami socjalistycznymi. Zasady gospodarności nakazują wybrać dogodne kierunki specjalizacji i intensyfikacji eksportu, który określa importowe możliwości kraju.

Kryteria jakimi trzeba się kierować to: krajowa baza surowcowa, trwałość popytu, wysoki poziom techniki i technologii, opłacalność eksportu i możliwości kooperacji i specjalizacji międzynarodowej.

Takie szanse widzimy w eksporcie obrabiarek, narzędzi, sprzętu motoryzacyjnego, maszyn drogowych, taboru pływającego, sprzętu elektronicznego, silników okrętowych, w eksporcie cukrowni, silników spalinowych i maszyn włókienniczych. Z wyrobów nieinwestycyjnych warto skoncentrować uwagę na wywozie mebli, farmaceutyków i kosmetyków, konfekcji, dziewiarstwa, obuwi, szkła i kryształów.

Pomocne w tych zamierzeniach będą przedsięwzięcia w zakresie poprawy systemu zarządzania i systemu finansowego, które stworzą nową płaszczyznę powiązań między prze-

mysłem i handlem. Warunki takie powstać mają od przyszłego roku.

POMYŚLNA WYMIANA Z FRANCJĄ

Pomyślnie rozwijają się od kilku lat polsko-francuskie stosunki handlowe. W ciągu minionych trzech lat wartość

Dokończenie na str. 2

Wybory rozpoczęte

150 mln. osób głosuje w ZSRR

W najdalej wysuniętych na wschód osiedlach ZSRR do urn wyborczych wrzucono pierwsze głosy. W Związku Radzieckim rozpoczęły się wybory do najwyższego organu władzy państwowej — Rady Najwyższej. W ZSRR zarejestrowano ponad 150 mln. osób uprawnionych do głosowania, tj. o 6 mln. więcej niż w poprzednich wyborach, 4 lata temu. (PAP)

Dzień Drukarza

Odznaczenia państwowe dla poligrafików

W 100-lecie Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii i w okazji Dnia Drukarza w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta akademicka. Przybyli na nią: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka.

127 działaczy i pracowników Zw. Zaw. Prac. Poligrafii odznaczono wysokimi odznaczeniami państwowymi. Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczony został Aleksander Skrzyński. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostało 26 osób.

W imieniu Rady Państwa Loga-Sowiński udekorował sztandar związkowy Orderem Sztandaru Pracy I klasy. (PAP)

28 bm. odwiedzi Polskę premier Sudanu

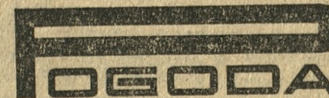
Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w dniach od 28 czerwca do 1 lipca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demokratycznej Republiki Sudanu, generał major Gaafar Mohamed Nimeiri. (PAP)

Gen. J. Raczkowski na spotkaniach w Jarocinie

Mieszkańcy Jarocina gościli wczoraj dowódcę wojsk lotniczych gen. dywizji pilota Jana Raczkowskiego. Najpierw w Szkole Podstawowej nr 5 w Jarocinie, której imię związane jest z lotnikami, gen. Raczkowski uczestniczył w pożegnaniu uczniów VIII klasy, a następnie spotkał się z mieszkańcami Jarocina. Spotkanie przebiegało w bardzo miłej atmosferze. (b)

N. Ceausescu przybywa do Paryża

W poniedziałek na zaproszenie prezydenta Pompidou przybywa do Francji przewodniczący Rady Państwa Rumunii i sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu. Będzie to rewizyta za pobyt generała de Gaulle'a w Rumunii w maju 1968 roku. PAP



Zachmurzenie duże, okresami zwłaszcza na południu, umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 16—20 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północno-zachodnich i północnych.

Pożegnanie szkoły

Wzruszające uroczystości odbywały się wczoraj w szkołach podstawowych Poznania i województwa. Uczniowie klas VIII żegnali się ze swoimi wychowawcami i nauczycielami. W ciągu 8 lat pobytu w szkole przywiązali się do niej, stali się dla nich drugim domem. W Poznaniu naukę w szkołach podstawowych ukończyło około 8300 absolwentów, a w województwie 44000. Dalszą naukę kontynuować będą już w szkołach średnich.

Wielkość z nich przystąpi 22 bm. do egzaminów w liceach ogólnokształcących lub technikach. Na zdjęciu: uczniowie klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 26 im. R. Berwińskiego w Poznaniu serdecznie żegnali swoją wychowawczynię — Halinę Sielską.

Fot. — K. Przychodźki



„Podział Kambodży jest nie do przyjęcia“

Sarin Chhak, kambodżański minister spraw zagranicznych w królewskim rządzie jedności narodowej oświadczył w sobotę w Delhi, że przytłaczająca większość ludności Kambodży popiera księcia Sihanouka, w związku z czym „podział Kambodży na modłę Wietnamu jest nie do przyjęcia“.

Nowa fala powodzi

Woda zalewa rumuńskie miasta

Nowa, kolejna fala powodzi, jaka na skutek ulewnych deszczów ponownie nawiedziła Rumunię, ogarnęła już 12 okręgów kraju m. in. i okręg Gorj — jedyny z 39 rumuńskich okręgów administracyjnych, który dotychczas nie był dotknięty trwającym już od miesiąca potopem.

W okręgu Gorj woda zalała zakłady mechaniczne — trwa tu usilna akcja o uratowanie przed zatopieniem wielkiej odkrywkowej kopalni węgla — Rovinari.

Miasto Dej już po raz czwarty w ciągu miesiąca zostało ogarnięte powodzią, a miasto Zalău po raz trzeci — woda sięgała w niektórych punktach Zalău do wysokości 2 metrów. (PAP)

Parlamentarzyści włoscy w Oświęcimiu

Wczoraj w drugim dniu pobytu na Ziemi Krakowskiej delegacja włosko-polskiej grupy parlamentarnej na czele z **Bernardo Mattarella** udała się z Krakowa do Oświęcimia. Parlamentarzyści włoscy w towarzystwie posłów Ziemi Krakowskiej zwiedzili teren b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, oraz złożyli kwiaty pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Oświęcimiu — Brzezince. Dalszym etapem podróży gości włoskich jest Śląsk. (PAP)

Doktoraty honoris causa dla gdańskich naukowców

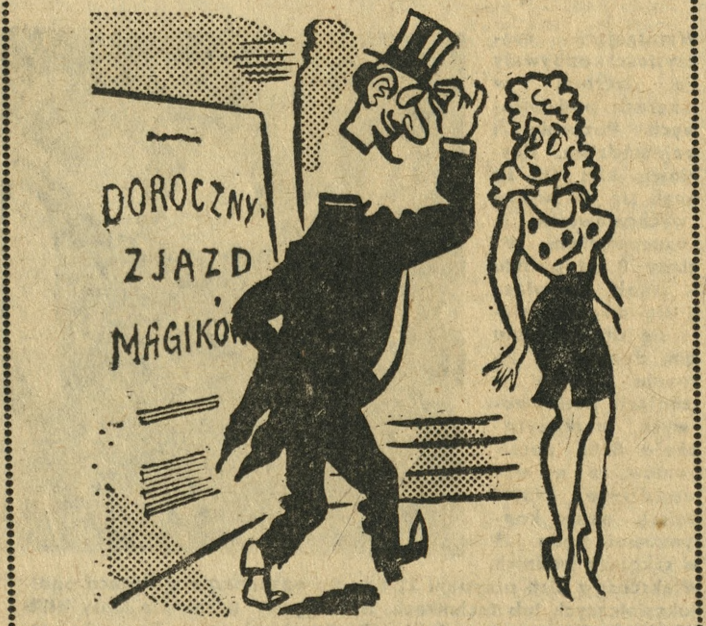
Dwaj polscy naukowcy z Politechniki Gdańskiej — rektor uczelni — prof. Janusz Staliński oraz prof. Jerzy Doerffer otrzymali doktoraty honoris causa Instytutu Budo w Okręgów w Leningradzie. Uroczyste wręczenie dyplomów odbyło się na posiedzeniu senatu leningradzkiego Instytutu.

Politechnikę Gdańską i Instytut w Leningradzie od sze regu lat łączy owocna współpraca naukowa. (PAP)

Sprostowanie Prokuratury Generalnej

Do komunikatu Prokuratury Generalnej z 12 bm. w sprawie eks tradycji Z. Iwanickiego wkra dli się błąd. Akapit dotyczący skazania Z. Iwanickiego za włamanie do kiosku i zabór mienia winien brzmieć: „w roku 1958 był przez Sąd Powiatowy w Zabkowicach Śląskich skazany na 2 lata więzie nia za włamanie do kiosku i za bór mienia, wykonanie tej kary zawieszono mu na okres lat 5“, a nie jak mylnie podano: „w roku 1956“...

HUMOR I SATYRA



W wywiadzie dla „National Herald“ minister stwierdził, że armia interwentów amerykańsko-sajgońskich w Kambodży liczy przeszło 100 tys. ludzi. Oprócz 20 tys. Amerykanów i 70 tys. żołnierzy sajgońskich, po stronie reżimu Lon Nola walczą co najmniej 10 tys. namiejników.

Siły patriotyczne wzmożyły w sobotę działania ofensywne w południowej części Kambodży atakując miasto Kompong Speu, położone 50 km od Phnom Penh. Obiegają one i bombardują to duże miasto, w którym zgrupowane są znaczne siły rządowych wojsk kambodżańskich.

Również na północy, wokół miasta Siem Reap, mimo pozornego

Międzynarodowe sympozjum

Ochrona naturalnego środowiska człowieka

Pod auspicjami ONZ rozpoczęło się w Nowym Jorku, 13 bm. sześciodniowe sympozjum poświęcone sprawie skutków, jakie ma rozwój przemysłu i techniki na środowisko człowieka.

W sympozjum biorą udział eksperci z około 20 krajów. Mają oni opracować zalecenia i projekt międzynarodowej deklaracji, dotyczącej skutków cywilizacji przemysłowej i miejskiej. (PAP)

Po trzęsieniu ziemi w ZSRR

Depesza Czou En-laia do A. Kosygina

Jak doniosła Agencja Nowych Chin, premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai przesłał w sobotę depeszę do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygina z wyrazami sympatii i współczucia z powodu wstrząsów podziemnych i powodzi, jakie wystąpiły w kilku rejonach Związku Radzieckiego. (PAP)

Stocznia nosić będzie imię L. Teligi

Czytelnicy „Głosu Szczecińskiego“ wystąpili z wnioskiem, aby Szczecińskiej Stoczni Jachtowej największemu na Wybrzeżu zakładowi budującemu jachty morskie i sprzęt żeglarski — nadać imię znakomitego żeglarskiego polskiego, zmarłego niedawno, kpt. Leonida Teligi. Wniosek został z uznaniem przyjęty przez całą załogę stoczni.

Uroczystości z tym związane odbędą się 19 bm. w czasie obchodów „Dni Morza“. PAP

spokoju sytuacja jest krytyczna dla wojsk kambodżańskich. Oddziały patriotyczne ufortyfikowane w świątyniach Angkor Wat ostrzeliwują lotnisko w Siem Reap na którym co pewien czas usiłują lądować wojskowe samoloty sajgońskie i kambodżańskie.

Zdaniem specjalnego wysłannika Agencji France Presse, cały rejon między Siem Reap i stolicą prowincji Kompong Thom (położonej o 100 km dalej na południowy zachód) znajduje się pod kontrolą sił patriotycznych.

KAMBODŻAŃSKA MISJA WOJSKOWA W LAOSIE

Jak donosi Agencja France Presse, powołując się na źródła dobrze poinformowane, do Laosu przybyła kambodżańska misja wojskowa, na czele której stoi generał Ngin Theppana, bliski współpracownik generała Lon Nola. Cel wizyty otoczony jest tajemnicą. (PAP)

39 MTP

Dokończenie ze str. 1

obustronnej wymiany podwoła się, przy czym tempo tego wzrostu było większe niż średnioroczne przyrosty obrotów handlu zagranicznego obu krajów. Znaczący to, że od tych kilku lat wzajemne kontakty handlowe nabierają szczególnej intensywności.

Mówił o tym na wczorajszej konferencji wystawców francuskich attache handlowy Ambasady Francji w Warszawie — p. P. Tallbot. Jak poinformował on, w roku ubiegłym wzrost globalnej wymiany obustronnej sięgał 15 procent. Obowiązująca od bieżącego roku nowa długoterminowa umowa, wpłynie na dalszą poprawę tego bilansu i rozszerzenie współpracy ekonomicznej.

Na MTP wystawcy francuscy przygotowali w swoim pawilonie 60 stoisk, których ekspozycja koncentruje się na trzech głównych zagadnieniach: urządzeniach inwestycyjnych do obróbki metalu i dla przemysłu maszynowego, wyrobach przemysłu elektronicznego

Zakończenie strajku brytyjskich drukarzy

W piątek wieczorem osiągnięto porozumienie między pracownikami brytyjskiego związku poligrafów i wydawcami dzienników. Drukarze wywalczyli sobie podwyżkę płac.

W nocy z piątku na sobotę po 3 dniach przerwy ruszyła praca w centrum prasowym na Fleet Street. (PAP)

Dramatyczna walka o ostateczny kształt nowego, czwartego z kolei planu 5-letniego Indii na okres 1969/70 — 1973/74 zakończyła się sukcesem sił postępowych tego wielkiego kraju. Ostatecznie projekt planu wieloletniego z kursem na dalsze uprzemysłowanie oraz umocnienie sektora państwowego został przed kilku tygodniami przekazany przez rząd parlamentowi. Mimo nacisków i ataków prawicy, dotychczasowe pozycje sektora państwowego w gospodarce zostały nie tylko utrzymane, ale i rozszerzone, a najbardziej wynaturzone przywileje własności prywatnej, ograniczone.

Wyrazem tych procesów, które ze szczególną siłą wystąpiły w ostatnich miesiącach i trwają nadal w różnych stanach indyjskich i w różnych dziedzinach gospodarki, było nie tylko upaństwowienie 14 banków i dalszych ogniw aparatu handlu zagranicznego, ale również wniesienie przed paru dniami do parlamentu projektu ustawy, przewidującej zaprzestanie alimentowania z kasy państwowej wywłaszczonych radów i maharadżów.

W porównaniu z poprzednimi koncepcjami, projekt planu przewiduje zwiększenie globalnej sumy wydatków inwestycyjnych w gospodarce (sektor państwowy i prywatny łącznie) o blisko 5 miliardów rupii, co w przybliżeniu odpowiada około 670 milionom dolarów. Co jednak bardziej istotne — w wyniku wprowadzenia poprawek nastąpiło charakterystyczne przesunięcie udziału obu tych sektorów w ogólnej kwocie nakładów inwestycyjnych, a zatem i w perspektywach rozwojowych na najbliższe lata. Nakłady w sektorze państwowym zostały zwiększone ze 144 do 159 mld rupii, natomiast w sektorze prywatnym „obcięte“ ze 100 na 90 mld rupii. Ten ostatni zabieg planistyczny w praktyce odzwierciedlił się przypuszczalnie w pewnym ograniczeniu wydawania licencji na import urządzeń inwestycyjnych dla indyjskich przedsiębiorstw sektora kapitalistycznego. Niemniej interesujące są założenia doty-

Wybory do landtagów

Próba sił politycznych w NRF

W nocy z piątku na sobotę zakończona została kampania przedwyborcza w 3 krajach zachodniemieckich: w Północnej Nadrenii-Westfalii, Dolnej Saksonii i Zagłębiu Saary. W niedzielę do urn wyborczych uda się około 18 mln mieszkańców.

Będzie to pierwsza na wielką skalę próba sił politycznych w NRF po wyborach powszechnych we wrześniu ub. roku. Pod względem politycznym wybory do trzech landtagów (parlamentów krajowych) wybiegają daleko poza ramy zwykłych wyborów do tych organów odbywających się co 4 lata. Znajdująca się w opozycji po 20 latach sprawowania władzy partia chrześcijańsko-demokratyczna zamierza bowiem wziąć odwet za porażkę w ubiegłorocznych wyborach powszechnych. (PAP)

i elektrotechnicznego oraz produktach przemysłu chemicznego i tworzyw sztucznych.

EKSPOZYCJA USA POD ZNAKIEM NOWOŚCI

O charakterze tegorocznej ekspozycji amerykańskiej na 39 MTP mówił wczoraj na konferencji prasowej dyrektor pawilonu USA p. **Kandall Niglis**. Obecna wystawa poświęcona jest zagadnieniu badań naukowych i prac rozwojowych w USA, które ilustrowane są filmami, planszami, a także eksponatami. Szczególnym przykładem jest tu kabinatka statku kosmicznego „Apollo-10“, w której kosmonauci amerykańscy krążyli po orbicie wokółkiszycowej.

Wyrazem efektywności prac badawczych jest w pawilonie USA szereg urządzeń i przedmiotów powszechnego użytku, od wideofonów, laserów gazowych po nowoczesne mikroskopy i inny sprzęt gospodarstwa domowego.

URZĄDZENIA INWESTYCYJNE FIRMY KRUPP

Przedstawiciel koncernu Fried. Krupp — inż. E. W. Schmalenberg przedstawił wczoraj dziennikarzom ofertę handlową swojej firmy i jej możliwości wytwórcze. Na MTP prezentuje ona tylko część z 300 rodzajów wyrobów, stanowiących specjalność koncernu.

Licząc na zainteresowanie polskich kontrahentów firma Krupp proponuje m. in. liczne urządzenia transportowe od taśmociągów, suwnic i żurawi, po ciężkie dźwigi, urządzenia dla przemysłu ceramicznego, chemicznego, oponiarskiego i hutniczego. Niektóre z nich znajdują zastosowanie w polskim przemyśle. (zs)

Nowy plan pięcioletni

Indie na drodze postępu

czące struktury rzeczowej inwestycji w nowej indyjskiej pięcioletniej. Przewidują one mianowicie poważne zwiększenie kwot na rozwój energetyki, przemysłu wytwórczego i rolnictwa. W wyniku rozbudowy przemysłu np. produkcja energii elektrycznej powinna zwiększyć się z obecnych 50 mld kilowatogodzin do 82 mld kWh w 1974 roku, produkcja stali odpowiednio z 6,5 do 11 mln ton, nawozów sztucznych (w czystym składniku) z 800 tys. ton do 4,5 mln ton. Produkcja samochodów ciężarowych ma ulec w tym czasie więcej niż podwojeniu, a obrabiarek do metali zwiększyć się przeszło 2,5-krotnie.

Dalszej poprawie ulegnie sytuacja w indyjskim rolnictwie. Już obecnie notuje ono poważne osiągnięcia, związane m. in. ze zwiększeniem zużycia nawozów sztucznych i środków ochrony roślin oraz lepszym niż kiedykolwiek przedtem doborem materiału siewnego.

Nowy plan pięcioletni, jakkolwiek na wielu odcinkach przyniesie korzystne zmiany w gospodarce Indii, nie wpłynie jednak radykalnie na niełatwą sytuację tego kraju. Liczącego 549 mln mieszkańców (przeciętnie co miesiąc liczba ludności zwiększa się o milion), dochód narodowy przypadający na 1 mieszkańca zwiększy się, według założeń nowej pięcioletki, z 73 dolarów w ub. roku do 85 dol. w 1974 roku.

Bedzie to jednak wciąż jeden z najniższych w świecie wskaźników charakteryzujących ogólny poziom życia społeczeństwa. Na więcej potrzeba zarówno czasu, jak też całego zespołu środków, z dalszymi reformami społecznymi łącznie.

BRONISŁAW KWIATKOWSKI

Zaszczytne wyróżnienie dla poznańskiej „Polfy“

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa“ otrzymały wczoraj sztandar przechodni Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików w nagrodę za zajęcie w 1969 roku I miejsca we współzawodnictwie branżowym o najlepsze wyniki.

Sukces ten zasługuje tym bardziej na podkreślenie, ponie waż uzyskano go mimo silnej konkurencji, trudnych warunków i przy równoległym prowadzeniu inwestycji.

Z danych przytoczonych podczas akademii przez dyrektora „Polfy“ Leona Pawelczyka wynikało m. in., że kierowane przez Zakłady wykonano w ubiegłym roku swe plany produkcyjne z nadwyżką i m. in. obniżyły koszty o około 2 mln zł. W bieżącej 5-latec „Polfa“ zwiększyła średnio co roku swą produkcję o około 20 proc. i w rezultacie wytwa-

rza obecnie blisko 2,5-krotnie więcej niż w 1965 roku.

Przekazując dzielnej załodze sztandar wiceminister przemysłu chemicznego Edward Zawada i przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików **Tadeusz Pawlak** złożyli jej z tej okazji serdeczne gratulacje i życzenia.

W imieniu KW PZPR i Prezydium Rady Narodowej Poznań gratulacje i życzenia złożył również przewodniczący Prezydium Jerzy Kusiak. Wręczył on również członkom kierownictwa „Polfy“ oraz E. Zawadzie, T. Pawlakowi i dyrektorowi Zjednoczenia „Polfa“ **Hannie Tarchalskiej** medale z okazji XXV-lecia wyzwolenia Poznania w dowód uznania dla osiągnięć w rozwoju naszego miasta. (b)

Końcowy komunikat sesji komitetu NATO

Ministrowie obrony 14 krajów Paku Atlantycznego (bez Francji) potwierdzili stanowczą wolę krajów członkowskich NATO utrzymywania wspólnego potencjału militarnego tego sojuszu — oto fragment końcowego komunikatu sesji Komitetu Planowania Obrony NATO, która dwa dni obradowała w Brukseli. Sesja poświęcona była przede wszystkim przeglądowi sytuacji militarno-strategicznej. (PAP)

Po trzęsieniu w Peru

Przyczyną eksperymenty nuklearne Francji?

W Peru rozeszły się pogłoski, iż tragiczne w skutkach trzęsienie ziemi mogło być spowodowane francuskimi doświadczeniami z bronią jądrową na Pacyfiku. Rząd w Limie zwrócił się oficjalnie do Republiki Francuskiej z żądaniem wstrzymania tych eksperymentów. Prasa niemal wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej twierdzi, iż 50.000 śmiertelnych ofiar w Peru to wynik doświadczeń z tą bronią. PAP

Proces „rodziny“ Mansona

W przyszły poniedziałek przed sądem przysięgłych w Los Angeles rozpocznie się proces tak zwanej „rodziny“ Mansona.

Manson i grupa jego zwolenników są sprawcami bestialskiego mordu dokonanego w sierpniu ubiegłego roku. Zamordowano wówczas jak wiadomo słynną aktorkę filmową Sharon Tate i jej przyjaciół. W dzień później ta sama grupa zamordowała jeszcze dwie osoby. Manson nie brał podobno bezpośredniego udziału w tych morderstwach, jednakże na podstawie dotychczasowego śledztwa zostały one dokonane na jego rozkaz.

Teleturniej

Gniezno — Kalisz

Oglądane na małym ekranie turnieje miast cieszą się dużą popularnością wśród widzów. Dodatkowo — stanowią one doskonały bodziec, mobilizujący mieszkańców konkurujących ze sobą miejscowości do czynienia wielu gospodarskich przygotowań, podnoszących np. estetykę ulic, aktywizujących życie gospodarcze i kulturalne.

Niedawno oglądaliśmy w programie telewizyjnym walkę o palmę pierwszeństwa pomiędzy Jarocinem i Srodą. Wkrótce oczekujemy tego rodzaju walki w Gnieźnie i Kaliszu. Miejmy nadzieję, że władze tych miast i ich mieszkańcy postarają się o to, by godnie zaprezentować województwo poznańskie całej Polsce. (wch)

Skorzystaj z tej możliwości

Z „Głosem“ na urlop

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dla umożliwienia nabycia „Głosu Wielkopolskiego“ w czasie urlopu w dowolnej miejscowości na terenie całego kraju — wprowadza się na okres letni, począwszy od czerwca br. indywidualną prenumeratę wczasową.

W celu zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego“ na dowolny okres należy:

► 10 dni przed pożądanym terminem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego“ dokonać wpłaty w urzędzie pocztowym — na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch“ w Poznaniu: PKO — 122-6-211831 — kwoty należnej za liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy (każdy egzemplarz kosztuje 50 gr).

► Na odwrocie blankietu należy podać dokładny adres wysyłkowy — termin prenumeraty od dnia do dnia. Ponadto należy określić rodzaj wydania: A lub AB lub ABC. Na blankiecie prosimy zaznaczyć: „Prenumerata wczasowa“.

W przypadkach jakichkolwiek założeń w dostawie „Głosu Wielkopolskiego“ — reklamacje prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch“ — Dział Prenumeraty: Poznań, ul. Zwierzyniecka 9.

Jeszcze można zaprenumerować nasz dziennik

Przy okazji przypominamy, że listonosze i urzędy pocztowe jeszcze tylko do poniedziałku, 15 bm., przyjmują wpłaty na prenumeratę „Głosu“ na III kwartał (39 zł) oraz II półrocze br. (78 zł).

W przyjmowaniu wpłat na prenumeratę „Głosu“ nie ma żadnych ograniczeń.

W przypadku jakichkolwiek trudności w prenumeracie „Głosu“ prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie nr tel. 657-18.

TAKŻE HANDLOWAĆ INTENSYWNIJ

Rozmowa
z Zygmuntem Węgrzykiem
dyrektorem Zarządu MTP

Gospodarka nasza wkracza w sferę działalności intensywnej. Drogi takiego rozwoju wytycza ją uchwały V Zjazdu parlii oraz II, IV i V Plenum KC PZPR. Proces ów ma charakter kompleksowy, a zatem dotyczy nie tylko produkcji lecz wielu dziedzin, nie wyłączając handlu zagranicznego, zwłaszcza w dziedzinie eksportu.

„...na czoło polskiej oferty wysunęły się maszyny i urządzenia...”

Fot. — K. Przychodźki

— Dzisiaj rozpoczynają się 39 Międzynarodowe Targi Poznańskie, których oferta powinna dać wyraz tym nowym tendencjom. Czy tak jest istotnie? Na ile ofensywa ekonomiczna przemysłu jest dostrzegalna w polskiej ekspozycji towarowej? — z tymi pytaniami zwróciliśmy się do dyrektora Zarządu MTP, Zygmunta Węgrzyka.

— W programach polskiej ekspozycji, zorganizowanej pod nadzorem 11 komitetów branżowych — powiedział dyr. Z. Węgrzyk — widać wyraźną tendencję do oferowania takich przede wszystkim obiektów, które dają optymalną efektywność eksportową, z punktu widzenia opłacalności dewizowej. Wiązała się z tym potrzeba uzyskania pod tę ofertę większej powierzchni ekspozycyjnej. Zważywszy, że nie mogliśmy ograniczyć obszaru rezerwowanego dla wystawców zagranicznych, trzeba było zmniejszyć ekspozycję niektórych towarów krajowych. Zmalała więc przestrzeń wystawowa artykułów rolnospożywczych, co zgodnie zresztą z tendencją do zawężania tego rodzaju eksportu z uwagi na potrzeby rynku wewnętrznego.

W rezultacie na czoło polskiej oferty wysunęły się maszyny i urządzenia oraz artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. Jednakże i tu dokonano wcześniejszej selekcji i skoncentrowano się na wybranych towarach. Pod tym kątem widzenia na przykład została opracowana kompozycja ekspozycyjna całej hali numer 1, mieszczącej ekspozycje przemysłu ciężkiego. Wyraźnie wyodrębniono tu wyroby poszczególnych kombinatów specjalistycznych. Specjalizacja, urzeczywistniana poprzez tworzenie kombinatów przemysłowych, to bezpośrednia droga do lepszej efektywności produkcji, a więc i eksportu.

— Myślę, że warto tu napomknąć o jeszcze jednym aspekcie takiego układu ekspozycji. Mam na myśli polskie zamierzenia w dziedzinie współpracy i kooperacji przemysłowej z innymi krajami. Oferta podkreślająca specjalizację, a więc demonstrująca kierunki naszych zainteresowań, sprzyja nawiązywaniu kontaktów kooperacyjnych.

— Odpowiada to w pełni polskim zamierzeniom handlowym i dlatego nie jest to jedyny targowy element oferty, jeśli chodzi o poszukiwanie partnerów dla współpracy gospodarczej. Została zorganizowana wystawa problemowa na temat naszej współpracy i kooperacji z krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Przedstawiono w niej szereg przykładów już realizowanych powiązań międzynarodowych Polski, jak na przykład współpracy z NRD w sprawie maszyn górniczych, z Czechosłowacją w dziedzinie produkcji traktorów, czy z Włochami w wytworzeniu Fiatów. Wystawa ta jednocześnie dowodzi, że Targi Poznańskie są odpowiednią okazją dla poszukiwania kontrahentów, współpracy i kooperacji, że właśnie tutaj — po dokonaniu dość wszechstronne-

go przeglądu polskich potrzeb i możliwości produkcyjnych — można skutecznie oferować i kontraktować powiązania kooperacyjne. Myśl taka przewija się zresztą w wielu różnych ekspozycjach, jako wyraz naszych dążeń do intensyfikacji gospodarowania.

— Wszystkie te spostrzeżenia odnoszą się do ekspozycji polskiej. A co, w tym kontekście, można powiedzieć o ofercie wystawców zagranicznych?

— Mamy w tym roku na MTP 41 krajów (wraz z Polską), z czego 34 zorganizowały ekspozycje kolektywne; 7 krajów reprezentują firmy indywidualne. Wystawcy zagraniczni są na ogół zorientowani w naszych potrzebach importowych i zwykle ich oferta jest odpowiednio ukierunkowana pod zainteresowania Polski i innych krajów socjalistycznych. Pomimo to staraliśmy się już w czasie akwizycji wystawców oddziaływać na dobór firm, zwłaszcza pragnących wystawić indywidualnie — z punktu widzenia potrzeb polskiego handlu zagranicznego i polskiej gospodarki. A więc chodziło nam przede wszystkim o udział firm oferujących to co nam było potrzebne i firm tych, które mogły zainteresować się naszą ofertą eksportową.

W okresie poprzedzającym MTP przeprowadziliśmy też w kilku krajach, jak np. w Austrii, Anglii, Czechosłowacji, NRD, Berlinie Zachodnim, w ZSRR czy Belgii — konferencje prasowe, informujące tamtejszą opinię publiczną zarówno o samych Targach, jak i o polskich zainteresowaniach gospodarczych. Na wszystkie te przedsięwzięcia trzeba patrzeć w aspekcie intensyfikacji gospodarki narodowej.

— Jednakże działalność taka wpływa zachęcająco na potencjalnych kontrahentów zagranicznych, którzy pragną bliżej uczestniczyć w MTP. To bardzo optymistyczne, lecz o ile nam wiadomo, zagraniczne zapotrzebowanie na powierzchnię ekspozycyjną przekracza targowe możliwości o ponad 10 000 metrów kwadratowych. Jeszcze większe potrzeby zgłaszają wystawcy krajowi.

— Istotnie, potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. Toteż mamy nadzieję, że uda nam się bez przeszkód zrealizować niektóre zamierzenia inwestycyjne. Na razie staramy się obdzielać posiadaną powierzchnię hal, pawilonów i placów maksymalną liczbę chętnych do udziału w MTP. Jeśli chodzi o budowę — koncentrujemy się na rozwoju bazy usług dla wystawców, a więc warsztatów i magazynów. Blisko też realizacji wydaje się projekt obiektu recepcyjnego dla wystawców.

Obok tych problemów, doświadczonych lecz niezupełnie od-

nas zależnych, dostrzegamy i n, bardzo aktualny: lepsze wykorzystanie naszego majątku trwałego. Mówiąc zwięźle: więcej imprez targowych różnego rodzaju na tych samych terenach. Mamy pewne co do tego projekty. Jest wszakże nadzieja, że w nowym układzie boczów materialnych załóg, wobec nowych, większych wymagań, stawianych przedsiębiorstwom — zainteresowanie aktywizowaniem sprzedaży, a zwłaszcza eksportu, będzie wzrastać. A jeśli tak, to nie obejdzie się bez imprez o charakterze targowym.

Na razie najważniejsza sprawa to trwające od dzisiaj 39 Targi, które chcielibyśmy podsumować za 10 dni wynikami jeszcze lepszymi niż w latach ubiegłych.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW MIKA

Bońska wiosna

Kto pali pod tym kotłem?

W sali robi się tłoczno. Środkowe rzędy zajęte już przed godziną dwudziestą. Pęcznią także balkony. Znalazłem wreszcie miejsce w jednej z bocznych nisz. Obok mnie starszy pan położył swój wielki brzuch na udach i zasapał się nad treścią ulotki. Z drugiej strony moje go krzesła leciwa dama jeła poprawiać puder na policzkach. Było mi duszno i gorąco. Rozglądam się po sali. Wśród około 600—700 obecnych przeciętną wieku oceniam na jakieś 55 lat. Tutaj siedzą bez wątplenia ludzie jednoznacznej, nacjonalistycznej proveniencji. Tradycje cesarskie, nacjonalistyczno-weimarskie, hitlerowskie i 20-letnie bońsko-rewizjonistyczne w ich właśnie życiu były tylko różnymi etapami tej samej szowinistycznej linii rozwojowej. Gdyby oceniać najnowszą historię Niemiec postawami i doświadczeniami tutaj siedzących ludzi rzec by można katastroficznie, że nic się nie zmieniło. Dla nich wiszące wzdłuż ścian hasła „das ganze Deutschland soll es sein” (ma ją to być całe Niemcy) i „nie-mals Oder-Neisse-Linie” (linia Odra-Nysa — nigdy) wyrażają istotnie ich najgłębsze, własne przekonania.

Sądząc po siedzących na sali ludziach — jest to gatunek wymierający. Młodych nie widać. Przypominam sobie konsternację, w jaką po południu wprawiłem sekretarza general-

CZŁOWIEK A PRODUKCJA MASZYNOWA

Świat współczesny to świat nauki i techniki. Z każdym dniem wzrasta liczba wynalazków oraz nowych, doskonalszych rozwiązań produkcyjnych. Nigdy dotąd nie był tak dalece skrócony czas od narodzin wynalazku do jego praktycznego zastosowania. To, czego kiedyś dokonywano w ciągu wieków, teraz realizuje się w życiu jednego pokolenia. Można powiedzieć, że rozwój nauki i techniki z jednej strony, a życie i praca człowieka z drugiej — są nawzajem sprzężone i uwarunkowane.

Postęp techniczny w chwili obecnej prowadzi do szeregu przemian, które znamionują wielką rewolucję naukowo-techniczną. Swoją wypowiedź chciałbym poświęcić jej aspektowi humanistycznemu. Powstał bowiem zasadniczy problem: czy zawrotne tempo rozwoju techniki nie jest realizowane z uszczerbkiem dla człowieka, czy zafascynowani automatycznymi liniami produkcyjnymi potrafimy dostrzec i ocenić miejsce i rolę człowieka?

„Cywilizacja techniczna — pisał Jastrun — ułatwiając i wzbogacając życie — równocześnie zagraża mu bardziej od wszystkich możliwych katastrof żywiołowych”. Czy tak jest rzeczywiście? Czy postęp techniczny naszych dni musi rodzić pesymizm i lęk przed jutrem? Na pewno nie. Technika ze swej istoty nie jest ani dobra, ani zła. Wszystko zależy od tego, jaki z niej człowiek zrobi użytek i w czym interesie ją uruchomi i pokieruje.

Na początku XX w. panował raczej zgodny optymizm co do tego, że rewolucja naukowo-techniczna w przemyśle niesie za sobą emancypację człowieka, postęp w dziedzinie kultury, oświaty itp. Umysły ówczesnych techników i organizatorów produkcji fascynowały idee naukowej organizacji pracy. Uważali oni, że przy pomocy metod przeniesionych z nauk matematycznych i technicznych będą mogli wprowadzić racjonalny system produkcji eliminując w ten sposób wszelkie mankamenty w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Doprowadzili do takiego podziału pracy, w którym jeden robotnik wykonywał tylko jeden ruch roboczy. Wylimitowano wszy-

stkie ruchy zbędne. Według słów Taylora nie wymaga się od robotnika „aby produkował więcej ze swej własnej inicjatywy, ale aby wykonał dokładnie we wszystkich szczegółach dane mu polecenie”.

Przeprowadzone badania socjologów i psychologów wskazują na szkodliwe zjawiska takiego podejścia do pracy. Stwierdzają, że praca staje się coraz bardziej bezosobowa, że robotnicy, przypisani do wykonywania wiecznej jednej i tej samej czynności, nie wykazują zainteresowania swoją pracą, wzrasta plynność kadr.

Podstawowym celem, do którego zmierzamy u nas, jest wszechstronny rozwój każdego człowieka tj. systematyczne podnoszenie poziomu umysłowego, moralnego, estetycznego

NAUKOWCY WOTEC RNT

go jak również sprawności fizycznej. Robotnik „częstkowy” poprzez wzrost ogólnego poziomu wiedzy staje się robotnikiem „wszechstronnym”, mogącym wykonywać wiele czynności. W naszym ustroju praca jest traktowana jako najważniejsza szkoła życia i myślenia, a zakład pracy powinien być miejscem wszechstronnego rozwoju człowieka.

Warunkiem likwidacji wąskich specjalizacji, wprowadzenia zmiennego podziału pracy i wielostronności zawodowej, jest rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli i form oraz wzrost poziomu wykształcenia ogólnego i zawodowego. Szerze kwalifikacje, wyższy poziom wiedzy ogólnej i technicznej pozwala robotnikom współtworzyć i korzystać z techniki. Współczesna mechanizacja i automatyzacja produkcji eliminuje wiele zawodów związanych z pracą ręczną. Pojawiają się natomiast

zawody, które cechuje różnicowanie posiadanych kwalifikacji w takim stopniu, że robotnicy znają całość procesu technologicznego i w przypadku automatyzacji potrafią kierować pracą linii automatycznej.

Najbardziej aktualną formą ochrony człowieka przed szkodliwym wpływem maszyny jest systematyczna wymiana stanowisk pracy, czyli tzw. rotacja, dzięki której robotnicy systematycznie zmieniają wykonywane czynności. Rotacja sprzyja szczególnie zespolone formy organizacji pracy, w których rozwija się ona niemal samorzutnie. Zasada rotacji robotników w bardzo szerokim zakresie stosują brygady pracy socjalistycznej w Związku Radzieckim. W Polsce na szeroką skalę rotację wprowadzili przed kilkoma laty m. in. warszawska fabryka „Plast”. Doświadczenia wskazują, że jest szczególnie przydatna młodym robotnikom jak i tym, którzy chcą poszerzyć swoje kwalifikacje. Rotacja umożliwia pełne wykorzystanie zdobytych w szkole wiadomości, których tylko część można wykorzystać pracując na jednym stanowisku.

Należy wspomnieć jeszcze o jednej ważnej możliwości zmian w formach podziału pracy — o samorządzie robotniczym. Zadowolenie i satysfakcja z pracy to przede wszystkim równorzędnosć wszystkich grup zawodowych, wspólny ich udział w zarządzaniu i kierowaniu przedsiębiorstwem. Przeprowadzone w szeregu krajów socjalistycznych reformy ekonomiczne w swoich założeniach mają na celu rozszerzenie udziału robotników w podejmowaniu decyzji gospodarczych zarówno bieżących jak i perspektywicznych. Jest to jeden z ważnych warunków kształtowania właściwych stosunków w pracy i zadowolenia z pracy.

Dotychczas bynajmniej nie zostały wyczerpane wszystkie możliwości w tym zakresie. Pomimo tego w gospodarce socjalistycznej można zauważyć, że rola człowieka w rewolucji przemysłowej wzrasta wprost proporcjonalnie do roli komponentów technicznych.

WIKTOR GABRUSEWICZ

ją teraz mocne słowa o zbrodni wypędzania, o deptaniu praw ludzkich i o pamiętliwych Niemcach, którzy tego nie zapomną, chociaż „nie myślimy o odwecie”. Ani jednego słowa o tym, że to wszystko mieli do „zawdzięczenia” swemu Adolfowi, za którym popędzili jak barany. Ani słowa o początku wojny, tylko sfalszowany, spotęgowany obraz klęski i jej konsekwencji. I jest mocne oskarżenie „polskiego imperializmu”.

Do tych słów nawiązują także szef mugolnickiego ziomkostwa pan Hubertus Schmoll, który przy frenetycznych oklaskach oświadcza, że nawet za 50, ba — za 100 lat ich dzieci, i dzieci ich dzieci będą do magali się prawdziwej, niemieckiej sprawiedliwości „Schlesien żyje” — woła Hubertus Schmoll i przy ogólnym aplauzie wita przewodniczącego ziomkostwa dr Huberta Hupke, wiceprzewodniczącego związku wypędzonych, pośła Clemensa Riedla i „najbardziej honorowego gościa” — hrabiego Henkla von Donnersmarka. Reprezentant ósmego co do wielkości fortuny w Prusach (byłej fortuny) i jednego z dawnych największych koncernów przemysłowych Śląska z filiami w siedmiu europejskich krajach (na Śląsku zakłady w Świętochłowicach, Bytomiu, Gliwicach, Wałbrzychu, Tarnowskich Górach, Welnoucu) — siedziwy brodaczy hrabia Georg Henckel von Donnersmark wstał, pokłonil się sali i gestem ręki wskazał na pośła SPD pana

Dokończenie na str. 5
JULIAN BARTOSZ

Studia dla magistra

Podjęta w kwietniu br. Uchwała Rady Ministrów, stwierdza jasno: wszyscy, którzy pełnią funkcje wymagające wykształcenia średniego lub wyższego, a także go wykształcenia nie mają — obowiązani są uzupełnić studia. Co więcej: konieczność zdobycia kwalifikacji obejmującej nie tylko „ludzi bez dyplomu”. Obowiązkiem ustawicznego uzupełniania i uaktualniania wiedzy, doskonalenia kwalifikacji objęto również pracowników legitymujących się dyplomem magistra czy inżyniera — magistra, przy czym w pierwszym etapie obowiązek ten dotyczy przede wszystkim pracowników technicznych i ekonomicznych.

Bez ufności

Pierwsza część uchwały nie wymaga chyba komentarzy. Trudno bowiem przypuścić, aby ktokolwiek żywił wątpliwość, czy np. dyrektorowi zakładu, bądź kierownikowi wydziału potrzebne jest wyższe wykształcenie. Tak, jak nie sposób dopuścić, aby np. referent w radzie narodowej nie miał przynajmniej wykształcenia średniego.

Może się jednak zdarzyć, iż obowiązek dokształcania się ludzi legitymujących się już dyplomem wyższej uczelni — wzbudzi wątpliwości lub podejrzenie, że z tymi dyplomami coś nie bardzo, skoro i magister musi uczyć się dalej... Jak więc jest naprawdę.

I 10 lat nie starczy

„Gdybyśmy chcieli, przy obecnym stanie wiedzy, wyposażyć absolwentów politechniki w cały zasób niezbędnych dziś wiadomości — studia musiałby trwać ponad dziesięć lat. Jest to, rzecz jasna, niemożliwe. Stąd też musi nastąpić pewne przeobrażenie studiów wyższych, które wyposażać obecnie powinny studenta w podstawowe wiadomości z danej dyscypliny, przede wszystkim jednak w umiejętności posługiwania się wiedzą, uzupełniania kwalifikacji. Dalsze etapy zdobywania wiedzy, stanowiąc mając studia podyplomowe”.

Tyle mgr inż. M. Derentowicz, dyrektor Departamentu

Studiów Technicznych w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Dodajmy: nawet 10-letnie studia nie byłyby w stanie zagwarantować absolwentowi pełnego przygotowania z tej prostej przyczyny, że każdy rok — to nowy bagaż odkryć naukowych i technicznych, postęp w dziedzinie technologii, organizacji pracy itp. Dlatego właśnie uchwała przewiduje, że studia podyplomowe nie mogą ograniczać się do jednorazowego przeszkolenia. Każdy inżynier czy ekonomista obowiązany jest raz na pięć lat uzupełniać i aktualizować swą wiedzę.

Im wyżej, tym trudniej

Łatwo pojąć, iż ta skądinąd niezwykle postępową uchwałę, stawia przed resortem oświaty i szkolnictwa wyższego nie lada zadania. Niemal całe społeczeństwo objąć trzeba kształceniem i to niezwykle różnorodnym zarówno pod względem formy jak i stopnia. Jak podołać tym zadaniom?

„Jeśli chodzi o uzupełnianie wiedzy pracowników w zakresie szkół średnich i wyższych, nie przewidujemy poważniejszych trudności — wyjaśniają w resortie oświaty. System wszelkiego rodzaju szkół i studiów bądź to w czworokątach bądź znaczących mamy już tak szeroko rozbudowany, że w tej chwili praktycznie możemy przyjąć każdego chętnego, jeśli zda odpowiedni egzamin wstępny. Stosujemy bowiem niezwykle elastyczne i rozciągłe limity przyjęcia na studia zaoczne, prawdę mówiąc nie w pełni wykorzystywane. Dużo większym więc problemem jest organizacja odpowiedniej liczby i sieci studiów podyplomowych”.

Sojusz jest konieczny

Według bardzo jeszcze pobleżnych obliczeń już w pierwszym etapie, obejmującym pracowników ekonomicznych i technicznych, systemem studiów podyplomowych musi się ogarnąć od 3 do 5 tys. osób rocznie. Stąd pierwszy postulat: liczba 91 obecnie prowadzonych studiów podyplomowych w ciągu najbliższych 5 lat wzrosnąć powinna do minimum 300.

I postulat drugi: studiom podyplomowym trzeba nie tylko zapewnić najwyższe wykwalifikowaną kadre wybitnych naukowców — specjalistów, ale także precyzyjną i nowoczesną aparaturę, nowoczesne środki nauczania. A to kosztuje. Wymaga też ogromnego wysiłku organizacyjnego, przemysłowego gospodarowania potencjałem kadrowym wreszcie odpowiednich lokal, laboratoriów i pracowni. Bo — nie ludzimy się — naszym pekągami w szwach uczelniom, nie będzie łatwo przyjąć nową pokąną grupę studiujących.

Jak pokonać te trudności? Oddajmy raz jeszcze głos dyr. Derentowiczowi, który z ramienia resortu opiekuje się studiami podyplomowymi:

„Fundusze mamy zapewnione w planach 5-letnich i — miejmy nadzieję — od tej strony sytuacja będzie zabezpieczona. Pozostaje więc problem lokal, wyposażenia, no i oczywiście sprawa najważniejsza — kadra. W tym zakresie chcemy ściśle współdziałać z placówkami PAN, instytutami resortowymi, a nawet zakładami pracy. Studia podyplomowe nie muszą i nie zawsze powinny być zlokalizowane w uczelniach. Trzeba do maksimum wykorzystać laboratoria instytutów naukowych, a także laboratoria, często doskonale wyposażone, wielkich zakładów przemysłowych. Pomocą kadrową służą nam będą również nie tylko placówki naukowe, ale i organizacje typu NOT”.

Studia podyplomowe prowadzone będą w dwóch formach: dłuższej prawdopodobnie dwu semestralnej bez odrywania od pracy i w formie krótszej, dwu miesięcznej, z odcinaniem od pracy. Warto przy tym nadmienić iż studiującym przysługują będą wszelkie ulgi i uprawnienia przewidziane dla studentów zaocznych.

Wydaje się więc, że uchwała, która lada dzień opatrzona zostanie odpowiednimi przepisami wykonawczymi, ma poważne szanse pełnej realizacji. Towarzyszyć jej jednak musi odpowiedni klimat i współdziałanie tak samych studiujących, jak i zakładów pracy, w których gestii będzie delegowanie na studia pracowników — i co najważniejsze — stworzenie im korzystnych warunków nauki.

KRYSTYNA ROGALSKA

Zastal, czyli Zaochrański Zakłady Przemysłu Metalowego im. M. Nowotki w Zielonej Górze. Historia zakładu to nieustanna ewolucja pod względem rozmiaru i charakteru produkcji, jej ekonomiki i technologii. Ewolucja, która dziś nie jest bynajmniej zakończona. Im szybciej ona przebiega, tym lepiej świadczy to o wartości zakładu. Dzisiejszy Zastal — składający się nie gdyś z niewielu na wpół drewnianych i niskich pomieszczeń — to rozległa, wielkoprzemysłowa panorama, labirynt wielkich hal, biurów, urządzeń, radykalnie zmieniających kraj obraz przedmieścia Zielonej Góry. O Zastalu mówi się w tym mieście niemal jak o symbolu i głównym argumentem w dowodach umiejętności i pracowitości społeczeństwa Ziemi Lubuskiej.

Wieża ratusza i wagony

Zielonogórski „Zastal” jest obecnie największym krajowym producentem towarowego taboru kolejowego. Niedługo zakład produkował też na dużą skalę konstrukcje stalowe, zwłaszcza mosty. Wiele mostów na Odrze, Warcie czy Pilicy wykonano właśnie tutaj. Np. most Marchlewskiego w Poznaniu jest dziełem Zastalu. Produkowano też konstrukcje hal dla Pafawagu, Nowej Huty czy HCP. Konstrukcje stalowe wieży Ratusza Poznańskiego zbudowali również pracownicy Zastalu.

Wagony wyparły z czasem zupełnie wszelkie inne typy produkcji. Zastal wykonuje różnego rodzaju wagony towarowe kryte, cysterny, specjalne wagony samowyładowcze do budowy torów kolejowych, a ponadto jest jedynym krajowym producentem wagonów — węglarek. Od kilku lat buduje się tu lokomotywy spalające małą moc, w związku z czym następuje stopniowa modernizacja produkcji.

Zastal szczerzy się dobrą opinią, jaką mają o jego produktach ich zagraniczni nabywcy. Te opinie to może najlepszy

Z wędrówek po kraju

„Zastal” daje nie tylko wagony

miernik niezłej jakości zastalowskich wagonów. Zastal eksportuje wagony niemal do wszystkich krajów demokracji ludowej, głównie do ZSRR i NRD. Wagony Zastalu wędrują też do takich egzotycznych krajów, jak np. Irak, a ostatnio Maroko, skąd uzyskano pozytywną ocenę dostaw i propozycję ich zwiększenia. Ponad 60 procent swej produkcji Zastal przeznaczają na eksport. Jest najwiękzym eksporterem w dziedzinie: realizuje około 41,5 procent jego eksportu, podczas gdy np. HCP — 35,9 procent (w przeliczeniu wartości eksportu na dewizy Zastal przoduje w kraju). Zakład wykonuje też 60 procent całego eksportu województwa.

Zakład ośrodkiem kulturotwórczym

W Zastalu pracuje obecnie około 3500 ludzi. Wśród nich jest około 50 tych, którzy pracują w zakładzie od momentu uruchomienia go. Gdy spytałem dyrektora, z jakich mniej więcej stron pochodzą pracownicy, jakby zaskoczony pytaniem odpowiedział: „Z bardzo różnych. Ale skąd kto jest, dowiadujemy się czasem dopiero z gazety. Nie ma to teraz żadnego znaczenia, nikt się tym nie interesuje. Jest jedna praca i jedna załoga”.

Tu jest miejsce, by wspomnieć o kulturotwórczej roli Zastalu — jeśli kulturę rozumieć będziemy szeroko, jako umiejętności ludzkie techniczne i organizacyjne, a nie tylko jako pewne zjawiska z dziedziny humanistyki czy sztuki. Otóż Zastal jest najważniejszym na

Ziemi Lubuskiej ośrodkiem zaopatrującym region i niektóre zakłady w kraju w wysoko-kwalifikowaną kadre techniczną i dyrektorską. Wielu pracowników zakładu przechodzi na wysokie stanowiska w mieście i województwie. Zastal jest przecież głównym ośrodkiem życia społecznego w Zielonej Górze, w którym ludzie uczą się rzetelności, dyscypliny pracy, odpowiedzialności, gdzie poznają tajemnice produkcji i współżycia z innymi. O wysokiej kulturze technicznej świadczą także ich umiejętności racjonalizatorskie. Jednym z problemów Zastalu było zmniejszenie hałasu. Ogłoszono konkurs racjonalizatorski, na który wpłynęło 11 rozwiązań. Pracownicy Zastalu zgłosili 3 i te właśnie postanowiono zrealizować.

Przed 5 laty wyrósł na przedmieściach Zielonej Góry „pomocnik” Zastalu w podnoszeniu kultury technicznej regionu: Wyższa Szkoła Inżynierska im. J. Gagarina. Wielu absolwentów — kilkudziesięciu pierwszych opuściło WSI w ubiegłym roku — pracuje już w Zastalu, ale na razie szkoła ma większy pożytek z zakładu, niż odwrotnie. Pracownicy Zastalu byli jej współorganizatorami. Region wiąże z WSI duże nadzieje, na razie umiejscawia je w przyszłości.

Centrami, największymi skupiskami życia społecznego, stały się w dzisiejszych społecznościach najczęściej właśnie wielkie zakłady przemysłowe. Na Ziemi Lubuskiej takim zakładem jest Zastal.

MARCIN BAJEROWICZ



LITERATURA SPOŁECZNO — POLITYCZNA

Bogdan Hildebrandt — „Partyzantka na Kielecczyźnie 1939 — 1945”. Wydawnictwo MON, str. 615, zł. 65.
„Koszański” (rozwoj województwa w Polsce Ludowej). PWN, str. 225, zł. 35.

LITERATURA PIĘKNA

Tadeusz Nowak — „A jak królem, a jak katem będziesz”. LSW, 293, zł. 20.
Waldemar Babinicz — „Wyznania po ślubie”. WL, str. 243, zł. 14.
Dariusz Bogucki — „Islandzki rejs”. Iskry, str. 177, zł. 15.

FELIETONY

Alojzy Sroga — „13 wujkowych opowieści o żołnierskim ekwipunku”. LSW, str. 188, zł. 15.
Helena Platta — „Czas” (miniatury historyczne). WL, str. 131, zł. 10.
Blaga Dimitrowa — „Podróż do siebie samej”. Czyt., str. 457, zł. 34.
Rafał Marszałek — „Powtórka z życia” (o filmie). WL, str. 285, zł. 24.
Anatol Stern — „Historie z nieco innych wymiarów”. Iskry, str. 190, zł. 20.

NOWOŚCI POLSKIEJ TECHNIKI

KOMFORTOWY „SANOK”

Na naszych drogach od czasu do czasu można spotkać nowy polski autobus o nazwie „Sanok 09”, który po wdrożeniu do produkcji na skalę seryjną wzbogacić ma krajowy tabor i znaleźć się w naszej ofercie eksportowej.

Nowy autobus, rodem z fabryki w Sanoku, jest pojazdem o nowoczesnej konstrukcji na podwoziu ramowym. Liczy ponad 9 metrów długości, 2,3 m szerokości i prawie 3 m wysokości. Wyposażony jest w wysokoprężny 6-cylindrowy silnik marki Leyland (polskiej produkcji) o mocy 125 koni mechanicznych, który zapewnia mu prędkość maksymalną 85 kilometrów na godzinę.

„Sanok 09” posiada funkcjonalne nadwozie o nowoczesnej estetycznej linii. Produkowany może być w dwu wersjach, dysponujących 33 lub 39 miejscami siedzącymi. Wygodne, odchylane fotele oraz klimatyzacja zapewniają pasażerom tego pojazdu komfortowe warunki podróży.

UNIERSALNA PIŁA

Wrocławski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Dolimp” uruchomił produkcję wszechstronnego narzędzia do prac leśnych, którym jest piła spalinalna nowego typu (BK-3a). Piła ta nadaje się zarówno do ścięcia drzew, jak też do tak zwanego okrzędywania drzew już ściętych lub do przeżynki drewna leżącego.

Wszechstronność tej zapewniono pila poprzez zastosowanie silnika z gaźnikiem bezpłukowym, który umożliwia pracę pily we wszystkich położeniach. Silnik ów posiada cylinder o pojemności 90 centymetrów sześciennych i dysponuje mocą 4 koni mechanicznych. Przystosowany jest on również do napędu świrdrów glebowych.

Automatyczne sprzęgło odródkowe, samopowrotny rozrusznik o nowoczesnej konstrukcji i wiele innych zastosowanych w tej pili rozwiązań sprawiają, że jest to narzędzie łatwe w eksploatacji, trwałe i wyspecjalizowane. Dużą zaletą tej pily jest również jej mały ciężar, co stanowi wynik zastosowania w maksymalnie możliwym stopniu lekkich stopów do jej budowy. Natomiast wszystkie stalowe części pily zostały pokryte powłoką antykorozyjną.

ZARÓWKI BEZ KŁOSZY

Interesująca nowością naszego przemysłu oświetleniowego są żarówki, które nie wymagają stosowania kłoszy, abażurów itp. Producentem tych żarówek jest Śląska Fabryka Lamp Żarowych „Helios”.

Sekret polega na tym, że żarówki, o których mowa, posiadają bańki szklane szklane opalizowane wewnątrz. Zastosowanie szkła opalizowanego daje podobny efekt jak zastosowanie do normalnych żarówek kłoszy ze szkła mlecznego, w jakie wyposażone są żyrandole i kinkiety. Pomyślano przecież nie tylko o uzyskaniu odpowiedniego światła, lecz i o zapewnieniu żarówkom atrakcyjnych kształtów, które również ze względów estetycznych czyniłyby stosowanie kłoszy zbędnym.

Oprócz opalizowanych żarówek do oświetlenia dekoracyjnego, zakłady „Helios” produkują również ten rodzaj żarówek do oświetlenia funkcjonalnego. Trwałość żarówek obu typów wynosi 2 tys. godzin pracy, przystosowane one są do napięcia 220 woltów i dysponują mocą 40 lub 60 „swiec”. (APT)

-A teraz zastanówmy się, czy następne zadanie, ujęte w uchwale rady, zostało wykonane — powiedział przewodniczący komisji, po czym odczytał:

„Zobowiązując się Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki do rozważenia możliwości udostępnienia zaplecza sportowego w pewnych określonych godzinach młodzieży niezhreszczonej”.

— Wszystko to pozostało na papierze — stwierdził jeden z radnych, którzy kontrolowali, czy uchwała rady została zrealizowana. — Boiska szkolne i klubowe nadal nie są dostępne dla młodzieży niezhreszczonej.

— Mój przedmówca miał rację — wywołał drugi radny. — Trzeba przyjąć, że w tym punkcie uchwały nie wykonano.

— Bardzo przepraszam — zaproponował przewodniczący DKKFiT — uchwała zobowiązała nas tylko do rozważenia możliwości udostępnienia boisk młodzieży. I myśmy tę sprawę wielokrotnie analizowali z udziałem przedstawicieli klubów i szkół...

— I co z tego wyszło? — padło pytanie z grona radnych.

— Nie udało się dojść do porozumienia z zainteresowanymi czynnikami. Ale jeszcze raz chcę podkreślić: uchwała nie mówiła, że należy spowodować udostępnienie boisk, lecz jedynie zalecała rozważenie możliwości ich udostępnienia. Tak więc DKKFiT uchwałę zrealizował...

— Ależ to nonsens — przerwał ktoś mówcy.

— To już nie moja wina, trzeba było inaczej zrehabilitować uchwałę...

Nie wiem, czy toczą się takie dyskusje. Jest to wszakże możliwe, bo uchwały rad narodowych (zresztą podobnie rzecz ma się z dokumentami programowymi innych instytucji) nader często posługują się językiem zeufemizowanym, tzn. pełnym określeń ogólnych, ogólnych, opisowych. Do zwrotów, którymi szafuje się przy określaniu zadań, obok owego niefortunnego „rozważania możliwości” należą:

— poczynienie dalszych starań w kierunku zabezpieczenia dalszego rozwoju;

— położenie większego nacisku niż to miało miejsce w dotychczasowej działalności;

— naciśnięcie wysiłków zmierzających do pogłębienia i poszerzenia (np. pracy kulturalno-oświatowej);

— dążenie w dalszym ciągu do podnoszenia stylu i form pracy na odcinku...

Przy lekturze dokumentów tego typu truchleje i polonista i każdy, kto ceni język konkretny. U pierwszego zgrozę wywołuje fakt, że wszystkie przedstawione określenia są błędne (np. „mieć miejsce” w sensie „zdarzyć się” to germanizm, a „naciśnięcie” to rusycyzm). Ten natomiast, kto jest urogiem gadulstwa i braku precyzji machnie ręką i powie:

— Zaraz po podjęciu takiej uchwały można napisać sprawozdanie stwierdza-

Przepraszam, czy można?

Pustostłowie

ję, że została ona w pełni wykonana. Dokument jest bowiem tak zrehabilitowany, że wręcz nie można go nie zrealizować...

W tym właśnie rzecz. Przecież nawet najgorzej funkcjonujący wydział kultury zajmuje się — nie gospodarką komunalną — lecz problemami życia kulturalno-oświatowego. A zatem — mówiąc językiem urzędowym — „naciśnięcie” wysiłki na pogłębienie i poszerzenie pracy k.o. Nie można więc powiedzieć, że nie „przenosi uchwały w teren”.

Równie łatwo wykić, jeśli dokument programowy stwierdza, że należy położyć większy nacisk na czystość i porządek w poszycach. Zobowiązany do tego organ odpowiedzialności może bowiem tak:

— Po uchwale kładliśmy znacznie większy nacisk na tego rodzaju sprawy;

co znalazło wyraz w zwiększeniu liczby narań poświęconych tej tematyce...

Cóż na to odpowiedzieć, wiedząc, że w poszycach jest taki sam bałagan, jaki był? Może stwierdzić, że intencją uchwalodawcy było nie zwiększenie liczby narań, lecz likwidacja nieporządków?

Na pewno intencja była właśnie taka. Została jednak zakamuflowana przy pomocy eufemistycznych określeń. A te można interpretować dowolnie, jako że znaczą niewiele albo zgola nic.

Włodzimierz Lenin przytaczając w jednym ze swoich artykułów podobne zwroty — uruchamiamy siły, sprawa jest na dobrej drodze, poprawa jest niewątpliwa — nazywał je szarlatanijskimi frazami. Bo też rzeczywiście pustostłowie, które niestety robi oszalamiającą karierę, wprowadza nas w jakiś świat złudzeń i dezorientacji. Łatwo w nim ukryć nieudolność i inercję; rzucić odpowiedzialność za popełnione przez siebie błędy, ba, zabezpieczyć się przed ponoszeniem odpowiedzialności za sprawy, których wynik nie jest jeszcze wiadomy. Trudno inaczej powiedzieć skoro sesja, na której wytykano wiele zaniedbań w służbie zdrowia, kończy się podjęciem uchwały stwierdzającej:

„Po wysłuchaniu referatów i głosów w dyskusji rada stwierdza, że sprawy służby zdrowia koncentrowały uwagę i pracę nad nimi prezydium, komisji, radnych oraz jednostek organizacyjnych i podporządkowanych prezydium. W celu dalszej poprawy sytuacji na odcinku zabezpieczenia rozwoju ochrony zdrowia w dalszym ciągu należy dążyć do podnoszenia stylu i form pracy...”

W odpowiedzi na ten cytat przytoczmy fragment innej uchwały, której autorem był Lenin:

„Nieubлагanie zwalczać występującą nagminnie mglistość i niejasność w zakresie tego, co każdemu z osobna powierzono oraz wyznaczającą stąd kompletny brak odpowiedzialności...”

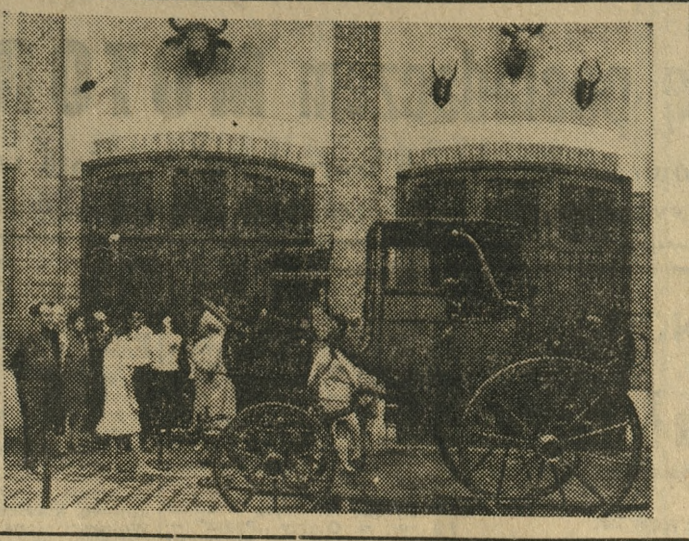
MICHAŁ ŁUCZAK

*) Chodzi o uchwałę w sprawie pracy zastępców przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i Rady Pracy i Obrony.

Turystyczny szczyt

W pogodny dzień, a zwłaszcza w niedzielę, zamek - muzeum w Łańcucie (woj. rzeszowski) przeżywa isną inwazję turystów. Ponad 5 tys. osób odwiedza wtedy zamek, powozownie oraz ogród zimowy, a godziny zwiedzania przedłużono do 18. Na zdjęciu: jedna z wycieczek ogląda historyczne karety w powozowni. Na pierwszym planie tzw. „berlinka”.

CAF - Łokaj



M-3 z fabrycznej taśmy

Występujące w ostatnich latach trudności w realizacji zadań budowlanych, co dowodzi, iż zbliżamy się do barier, przy których dotychczasowe metody działania już nie wystarczają. Szczególnie istotny jest ten problem w okęgach przemysłowych, gdzie występuje brak siły roboczej dla realizacji budownictwa mieszkaniowego. Potrzeba wprowadzenia uprzedmiotowionych metod budowy - czyli stworzenia tzw. fabryk domów - wystąpiła z całą ostrością w Rybnickim Okręgu Węglowym.

I oto w lipcu 1969 r. ruszyła produkcja wstępna w pierwszej takiej fabryce w Bziu Zameckim (produkcja drugiej ruszy w Żorach w br.).

Dom z fabryki typu IP/66-P2 może być realizowany w dwóch zasadniczych wersjach: 5- i 11-kondygnacyjnej. Standardowe mieszkanie będzie składało się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i korytarza o łącznej powierzchni 56 m kw. Oprócz takich mieszkań, występujących w przeważającej większości, projektuje się 2- i 4-pokojowe z kuchnią.

Wyposażenie budynku wg projektu IP/66-P2 posiada wyzszy standard niż domy budowane tradycyjnymi metodami. Otró zastosoowano nowy system wentylacji zarówno mieszkań, jak i klatki schodowej. Wprowadzono bowiem wentylację mechaniczną w każdej kuchni

(działa na zasadzie podobnej do włączanego na czas oświetlenia klatki schodowej).

Natomiast urządzenie do otwierania włazu dachowego, uruchamiane z każdej kondygnacji, pozwala na wentylację klatki bez wchodzenia na poddasze. Pojemniki na śmieci są już rozpowszechnione, ale specjalne pojemniki na butelki i makulaturę są innowacją. Pościadacz telewizorów odetchną z ulgą, przewiduje się bowiem centralne anteny telewizyjne z wzmacniaczami.

Należałoby wspomnieć o układzie technologicznym pierwszej fabryki domów, gdyż jest to pewnego rodzaju rewolucja w systemie wznoszenia obiektów zarówno mieszkalnych, jak i przemysłowych.

A więc fabryka składa się z 3 zasadniczych członów. Dział produkcji betonu, w pełni automatyzowany, znajduje się w osobnym pomieszczeniu pod dachem. Poprzez przygotowanie odpowiedniej hali uzyskuje się możliwość pracy w niej, niezależnie od warunków atmosferycznych - czyli odpada istotny dotychczas problem sezonowości prac budowlanych.

Następny człon fabryki - to linie produkcyjne ścian wewnętrznych i zewnętrznych oraz stropów. Trzecim członem fabryki jest pomieszczenie na składowanie wyprodukowanych elementów.

Warunkiem ekonomiczności produkcji fabryki domów jest ścisła koordynacja z pracami

montażowymi na placu budowy oraz zgranie produkcji i montażu z transportem - przy zachowaniu równowagi między tymi trzema partnerami. Uruchomienie fabryki domów związane jest również z organizacją kooperacji w zakresie materiałów i półfabrykatów dla robót wykończeniowych - jak tapety, wykładziny elewacyjne i podłogowe, armatura instalacyjna, stolarka drzwiowa i okienna, meble wbudowane. Wyróby te muszą być stypizowane i normalizowane. Jak widać, w kooperacji musi uczestniczyć szereg działów przemysłu.

Nieznane są ostateczne koszty produkcji. Wynika to z tego, że fabryka w Bziu Zameckim nie osiągnęła jeszcze pełnej zdolności produkcyjnej. Można przyjąć, że koszt 1 m² powierzchni użytkowej na terenach górniczych wynosi w budynkach 5-kondygnacyjnych - 2 700 zł, a w budynkach 11-kondygnacyjnych - 3 200 zł.

Pracochłonność robót wykonanych na placu budowy jest tu znacznie niższa od wykonywanych „klasycznym” sposobem, a cykl budowy - bardzo krótki. Dla przykładu: budynek 11-kondygnacyjny w Halle typu IP/66-P2, o kubaturze 90 tys. m³ całkowicie wykończono w ciągu 8 miesięcy. Przy prawidłowej organizacji dostaw i zapewnieniu ciągłości pracy fabryki domów termin ten jest osiągalny również w naszych warunkach.

J. S.

Kto pali pod tym kotłem?

Dokończenie ze str. 3

prezydenta Hupkę, którego na leżało teraz wysłuchać w skupieniu.

Wielki wzrostem, poseł Hupka stał już za mównicą na scenie i zaczął mówić. Znalazł go z kilku przygodnych rozmów i odniósł wrażenie, że trudno mu odmówić swoistej inteligencji. Gdy zaczął mówić każdy ze słuchających musiał zauważyć, że tonacją głosu, owym „timbrem”, gestykulacją, wstrzymaniem powietrza przed kolejnym „po pierwsze, po drugie...”, usiłował naśladować właśnie Brandta, szefa swojej partii, z ramienia której zasiada w Bundestagu od września ub. roku. Prawie godzinna mowa pana dr. Hupki utwierdziła mnie o jego swoistej inteligencji. Teraz już wiedziałem w czym się ta swoistość przede wszystkim wyraża: w prymitywizmie, w topornym, antykomunistycznym, zimnowojennym i nacjonalistycznym prymitywizmie. Na marginesie tekstu przemówienia, które otrzymałem, zanotowałem sobie dwie uwagi: „został posłem SPD właśnie wtedy, gdy partia ta zaczęła głosić potrzebę porozumienia z Polską i w ogóle ze Wschodem”, i druga uwaga: „jak to pogodzić z przestroga Wehnera podczas posiedzenia frakcji SPD na początku maja, aby postawie SPD czuli się przede wszystkim posłami SPD?”

Właśnie: jak pogodzić z oficjalną polityką partii SPD i obecnego rządu federalnego takie oświadczenia:

„Breslau to część Niemiec i los tego największego na wschodzie niemieckim miasta musi obchodzić wszystkich Niemców. Wypędzenie nas z tego miasta jak i z całych Niemiec wschodnich było, jest i pozostaje zbrodnią, z którą nigdy się nie pogodzimy. Nawet integracja wypędzonych w społeczeństwie Republiki Federalnej nie w tym nie zmienia... Okupacja (naszych ziem przez Polaków - red.) nie utworzy nowego prawa. Każda próba zatwierdzenia linii demarkacyjnej na Odrze i Nysie musi być udaremniona - zgodnie z decyzją Bundestagu z 13 czerwca 1950 roku.

„My Niemcy nie jesteśmy rewizjonistami. To Polacy mają pretensje do Wrocławia i Śląska, Szczecina i Pomorza, do Prus Wschodnich i Olsztyna. My nie chcemy obecnej ziemi, my dążymy do odzyskania praw do naszej własności...”

Hupka ustosunkował się też do hasła, że „z Polakami musimy dążyć do takiego samego pokoju, jak z Francuzami”. Hupka się z tym nie zgodził. W Paryżu był bowiem „demo kracyjny rząd”, natomiast w Warszawie siedzą komuniści. Mimo to - zdaniem Hupki - trzeba z tymi komunistami rozmawiać. Tylko nie na temat uznania granicy. Wskazując na tzw. notę pokojową rządu Erharda z wiosny 1966 roku socjaldemokrata Hupka uznał, że właśnie ta platforma będzie najlepsza do rozmów z Warszawą. Gotów jest Hupka „zrezygnować z przemocy” ale jednocześnie cytując słowa „wielkiego patrioty i demokracji Wenzla Jakscha: granice Niemiec nie mogą być ukształtowane przez życzenia aneksjonistyczne sąsiadów. Pokojowy rewizjonizm przeciw oczywistym stanom niesprawiedliwości jest najlepszym miernikiem żywej demokracji”.

W imię tej demokracji wzywał nie tylko obecnych na sali ale całe Niemcy do „oporu” przeciw polityce „wypędzającej interesów niemieckich”. „Opór musi się stać pierwszym obywatelskim obowiązkiem. Za pomocą wszystkich dostępnych metod pokojowych trzeba doprowadzić do przewyższenia status quo”. W imię tak pojętej demokracji nawoływał także do nieuznawania granicy na Odrze i Nysie. Albowiem byłoby to sprzeczne z... interesem

narodu polskiego. Ponieważ ugięcie się przed żądaniem komunistów w Warszawie wzmocniłoby komunizm w ogóle - należy w interesie prawdziwej ugody z Polakami odrzucić wszelką myśl o uznaniu granicy.

„Naród polski chce być wolny od komunizmu. Kto zatem ugię się przed żądaniem komunistów osłabi wolnościowe nadzieje narodu polskiego...” I dalej wywodził w tym zimnowojennym, dawno już uznanym za kompletną bzdurę duchu: „i my chcemy porozumienia z Polakami. Ale akty kapitulacji nie są dobrą drogą prowadzącą do dobrego sąsiedztwa”. Przeto jeszcze raz: „wybiła godzina aktywnego działania. Wir alle sind gefordert... Jesteśmy za pokojowym rewizjonizmem”.

Tako rzekł w dniu 8 maja 1970 roku w Moguncji poseł SPD i prezydent ziomkostwa śląskiego dr Herbert Hupka. Tak to też „stoi” we wręczonym mi tekście przemówienia. Odczytany na wiecu telegramu prezydium CDU nadesłany przez sekretarza generalnego dr. Brunona Hecka stwierdzał: „zawsze będziemy z Wami”.

We wspomnianej części literackiej cytowano wśród wielu tekstów „ojczyźnianych” również słowa ostatniego przed kapitulacją kania w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu. Katolicki kaznodzieja dał im wówczas na dalszą drogę „cierpienie” wskazanie, by zawsze i wszędzie ziomkowie śląscy czuli się solą ziemi.

Nie mogę się powstrzymać od wniosku, że ta właśnie sól w bońskiej kuchni politycznej nadal jest potrzebna i używana.

JULIAN BARTOSZ

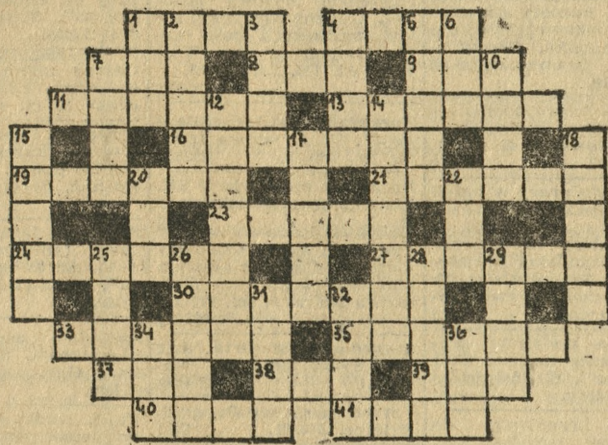
KRZYŻÓWKA NR 24

Poziomo: 1. bliźniak, w tym samym rzędzie, 4. strój sędziowski, 7. ubezpieczka, 8. rzeka w Austrii, 9. mitologiczny przedmiot, 11. przedsiębiorstwo, instytucja, 13. największy instrument muzyczny, 16. wzgórze warowne w star. Grecji, 19. w muzyce - lekko, zwinnie, 21. aleja spacerowa, 23. opera Delibes'a, 24. w piasty ce - uskrzydłone nagle postacie dziecięce, 27. powiedzianka, 30. prywatne mieszkanie ucznia, 33. kolba kukurydzy, 35. przełęcz w Tatrach Wysokich, 37. tytuł powieści Tytman da, 38. przeczenie, 39. miasto na wschodnim wybrzeżu Afryki, 40. są w każdym domu, 41. kg na co dzień.

Pionowo: 1. Okręgowy Zarząd Kin, 2. szabl turecka, 3. kawałek filmu, 4. ślad, 5. okulary

motocyklisty, 6. papuga, 7. drewniane słupy, 10. imię pisarza norweskiego, 12. niższy stopień duchowny, 14. kraj w Afryce, 15. założyciel państwa tureckiego, 17. Franciszek Smre czynski, 18. najbardziej czynna grupa członków naszej organizacji, 20. pieniądz włoski, 22. coś z włoszczyzny, 25. spójnik, 26. ptak, wołanie, 28. siedziba królów polskich, 29. drogi kamień, 31. lipowa solenizantka, 32. zlecenie wypłaty pieniędzy z rachunku wystawcy, 34. opłata celna... 36... de Janeiro.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 19 czerwca br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy do pisać: Krzyżówka nr 24.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

Poziomo: gepard, tlenek, arara, oktawa, Aomori, awans, lont, ars, bieg, Amara, natka, antygen, agawa, rabat, rana, sto, „Nana”, stada, Renata, wrzawa, arsen, tumany, Tolima. Pionowo: grobla, patyna, Rawa, Drawa, trans, Laos, neolit, klinga, artysta, omega, trawa, banan, ekran, ana, Ner, Ararat, anonim, baraki, tabaka, Stary, odwet, stan, Arno. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Marian Tasiemski - Poznań, al. Marcinkowskiego 21 m 11a, 2. Smitowski Bogdan - Poznań, ul. Łanowa 13 m 1, 3. Przemysław Antkowiak - Poznań, ul. Pilicka 8. Nagrody wysyłamy pocztą.

Treści i metody

Nowoczesności mówi się dzisiaj wszędzie. Słusznie, bo trzeba wyzbyć się przestarzałych sposobów pracy i działań. Ważne są przy tym zarówno treść tego co robimy, jak i metody realizowania tych treści. Zwraca na to uwagę Henryk Jankowski w „Argumentach”, pisząc na temat metod pracy w szkołach, od podstawowych poczynając, a na wyższych skończywszy.

Słusznie przykładą się wielką wagę do unowocześnienia treści nauczania, ale przecież najlepsze nawet programy pozostają jedynie świstkami papieru, jeśli nie potrafi się faktycznie nauczyć młodzieży tego, co przewidziano w programach. Pracom dotyczącym treści i zakresu programu - powiada z naciskiem autor - powinni towarzyszyć intensywne prace zmierzające do wytworzenia skutecznych sposobów ich realizacji.

„Dotyczy to zresztą - czytamy - nie tylko nauczania w ścisłym tego słowa rozumieniu, lecz również sposobów oceny stopnia przyswojenia wiadomości. Pod tym względem operujemy zarówno w szkołach średnich, jak i w szkołach wyższych metodami wręcz anachronicznymi. W szkołach średnich ocena ta bazuje na pracach pisemnych i okresowym „odpytywaniu”, w szkołach wyższych niepodzielnie króluje tradycyjny egzamin ustny. Egzamin taki mógł zapewne spełniać swoją rolę w czasach, gdy profesorowie mieli stosunkowo nieliczne grono słuchaczy, gdy stykali się oni ze słuchaczami nie tylko na wykładach, lecz również na seminarjach, a więc w czasach, gdy kontakt między profesorem a studentem był bardzo osobisty. Przy obecnych, bez przesady można powiedzieć, masowych egzaminach, piętnaście czy dwadzieścia minut kontaktu ze studentami nie pozwala na całkowite obiektywne rozeznanie w wiadomościach egzaminowanego.

Przy wszelkich brakach systemu sprawdzania wiadomości w szkołach średnich wydaje się wszakże, iż tam właśnie możliwości obiektywnej oceny są stosunkowo większe. Dlatego też niezrozumiały jest stereotyp, zgodnie z którym w wypadku rażących rozbieżności stopni na świadectwie maturalnym i stopni uzyskanych na egzaminie wstępnym w

wyższych uczelniach zakłada się, iż bardziej adekwatne są te ostatnie. Być może grono składające się na komisję rekrutacyjną jest merytorycznie bardziej przygotowane niż rada pedagogiczna w szkole średniej. Ale z tego żadną miarą nie wynika, by oceny ferowane na egzaminach wstępnych, a więc w sytuacjach wyjątkowych, miały być bardziej obiektywne, niż te oceny, które kształtują się w trakcie wielu lat nauki w szkole średniej.

Tak więc zarówno system nauczania jak i system sprawdzania wiadomości, muszą być przedmiotem skrupulatnych analiz i ocen, w wyniku których należy dokonać określonych reform.

To samo dotyczy systemu wychowawczego. Zupełnie inaczej dokonywało się internalizacji norm moralnych i wzorów postępowania



nia jeszcze na przełomie XIX i XX stulecia, zupełnie inaczej kształtuje się sytuacja współczesna. Te dzieła literackie, które w swoim czasie bardzo intensywnie oddziaływały na postawy, na kształtowanie się ocen i stosunków wobec rzeczywistości młodego pokolenia, obecnie w dużej mierze mają charakter historyczny. Czytając „Janka Muzykanta”, można istotnie wzruszać się dołą utalentowanego chłopca, który w określonych warunkach społecznych nie mógł zrealizować pasji i swych marzeń. Obecnie wszakże lektura tego opowiadania co najwyżej może rzutować na ocenę przeszłości. Nie może ona natomiast determinować postawy wobec istotnych współczesnych problemów. To samo można mówić o szeregu utworów literackich, które dla wielu pokoleń były szkołą społeczną, a które obecnie zarówno ze względu na swą formę jak i na treść należą już do historii literatury.”

Autor stwierdza, że różnego rodzaju działania wychowawcze podejmowane w szerokiej skali społecznej opierają się na tekstach humanistycznych i posłepowych.

Wszakże ze względu na radykalną zmianę stosunków ekonomiczno-społecznych owe treści prezentują sobą inny typ problemów i konfliktów moralnych, niż te, które są charakterystyczne dla naszej współczesności.

Prawie w satyrycznym zwierciadle przedstawił to w dyskusji na temat określony kryptonimem „Pokolenie 2 000” relacjonowanej przez „Perspektywy” Wiesław Kaplinowski - student AGH w Krakowie, stwierdzając:

„Wychowuje się nas zbyt idealistycznie i tak też wyobrażamy sobie naszą przyszłą pracę i karierę zawodowo-społeczną. Upraszczając, uważamy, np., że gdyby „Janko Muzykant” żył w naszych czasach, to skończyłby szkołę muzyczną, grałby przynajmniej w orkiestrze Polskiego Radia i Telewizji, a minister kultury gładziłby go po głowie. I inżynier-stażysta, wchodząc do przemysłu też uważa, że będą go gładzić po głowie. Ma on powiedziały, słabą szczękę. Jest psychicznie nieprzygotowany do życia. Nie jest nastawiony ofensywnie, a raczej nastawiony na to, że mu się ten socjalizm poda na tacy.

Ma słuszność Henryk Jankowski, kiedy w cytowanym tu felietonie pisze:

„W zbyt małym stopniu uświadamiamy sobie powagę konfliktu zachodzącego między wymogami współczesnego nauczania i wychowania z jednej strony, a tradycyjnymi anachronicznymi metodami z drugiej. Powstaje obawa, iż wysiłki i przedsięwzięcia zmierzające do ulepszenia nauczania i wychowania, mimo swej intensywności, nie są jeszcze skierowane tam, gdzie skierowane być powinny. Być może, wynika to z faktu, iż rezultaty nauczania i wychowania nie dadzą się w sposób łatwy wymierzyć i wyważyć. Z tego nie wynika wszakże, by charakter tych wyników nie miał zupełnie ewidentnych skutków we wszelkich dziedzinach naszego życia społecznego. Stąd więc, mówiąc o nowoczesności, o działalności na miarę naszych czasów, nie sposób pominąć tak ważnej dziedziny, jaką jest dziedzina wychowania i nauczania, szczególnie jeżeli chodzi o ich metody”.

LEKTOR

przy wpłacie 450,- zł możesz stać się posiadaczem **MOTOROWERU**

Sklepy rowerowe MHD polecają sprzedaż motorowerów na dogodnych warunkach — spłata w 18 ratach.

ADRESY SKLEPÓW: UL. WIELKA 19 — UL. GŁOGOWSKA 63 — AL. MARCINKOWSKIEGO 30 — UL. CZERWONEJ ARMII 49 — UL. SZAMARZEWSKIEGO 4/6.

Praca Nauka

Pomoc domowa potrzebna zaraz do jednego pana. Warunki dobre, osobny pokój. Ul. Nowowiejskiego 53 m. 1. 29451g

Gospośia pilnie potrzebna. Pokój zapewniony. Poznań - Górczyn, Głogowska 21. 29470g

Przyjmie czeladników malarskich oraz ucznia. Poznań, Botaniczna 14. 29468g

Kobieta, chętnie rencistkę, na małe gospodarstwo rolne, do lekkich prac — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28832g

Krawcowa — odzież dziewcząt i chłopięcą — chałupniczo, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28869g

Pomoc domowa na stałe przyjmie. Chętnie z prowincji. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28885g

Pomocnik piekarski, potrzebny. Pl. Wielkopolski 6, Mieczysław Nowak, Poznań, Rumuńska 13. 28895g

Pracownika samotnego z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem, do prac w ogrodnictwie rolnym — przyjmie. Kazimierz Holderny, Kórnik - Bnin, ul. Białejewska 29. 28925g

Pomoc do dziecka na letnisko Puszczyno, potrzebna. Poznań, ul. Grochowska 53a m. 13. 28718g

Krawcowa na pół etatu samodzielna (usługi), potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28753g

Uczniowa opiekunka do 2-letniej dziewczynki, zaraz przyjmie. Poznań, ul. M. Magdaleny 4 m. 6, godz. 17-19. 28752g

Przyjmie dziewczynę powyżej 16 lat, w nauce. Zegarmistrz, Garbary 26. 28803g

Przyjmie gorseciarke, wybitną specjalistkę — biustonosze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28261g

Ucznia starszego przyjmie. Mechanika maszyn do szycia, itp. Poznań, Chwałkowskiego 10a m. 17. 29276g

Przyjmie ucznia w zawodzie elektromechanika. Poznań, ul. Grunwaldzka 354. 29284g

Mężczyzna do pracy w ogrodnictwie, potrzebny. Witkowski, Poznań - Górczyn, koniec ul. Raszyńskiej w lewo ogrodnictwo. 29501g

Tańców uczyć. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 28887g

Kupno Sprzedaż

Kupię Lambrettę Li lub TV. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28867g

Kupię Jawę Iza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29175g

Zbiór znaczków pocztowych, okazynie kupię. Zgłoszenia: tel. 522-51, przed południem. 29371g

Kupię spacerówkę niemiecką. Tel. 534-19. 29033g

Fortepian kupię lub zamienię na pianino. Tel. 620-36. 29224g

Wiertarkę, prasę, frezarkę, wtryskarkę — kupię. Poznań, Chwałkowskiego 10a m. 17. 29275g

Znaczniki pocztowe Polska i Europa zbior, okazynie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29217g

Lodówkę marki „Elektrolux” lub marki „Gas”, kupi — Warsztat Chłodniczy, Mickiewicza 15. 28638g

Rower damski, sprzedam. Dąbrowskiego 30c m. 20. 28889g

Sprzedam Junaka. Poznań - Szydłowska 9. 28903g

Sprzedam psa - sukę, wyżeł niemiecki, szorstkowsy, z rodowodem, 10-miesięczny. Jakubowski, Osiedle Pilewiska, Łąkowa 26, tel. 673-865, po południu. 28758g

Sprzedam rower wyścigowy „Huragan”. Poznań, ul. Grunwaldzka 354. 29284g

Nową platformę 2,5 tony, ogumienie 16 — sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 404. 28960g

Sprzedam szafę, sypialnię. Poznań - Naramowice, Łużycka 66, od godz. 19. 29050g

Tużo sprzedam zbiór znaczków, wartości 6.000 zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29124g

Sprzedam kredensik kuchenny, nowoczesny materac w 3 kawalkach — stan doskonały. Rutkowskiego 20 m. 18, od godz. 17. 29024g

Sprzedam klatki lisie lub wydzierżawię urzędową fermę. Tel. 505-80. 28884g

Skuter Wiatka, SHL - 175 — sprzedam. Winogrody 144 m. 4. 29005g

Sprzedam młodą wilczurę. Tel. 636-49. 29038g

Okazynie sprzedam silnik elektryczny 7,5 KW oraz konną używaczkę do lnu, mało używaną. Długa Gołina 56. 29070g

Sprzedam stylowy gabinet, kredens witrynę, zegar szafkowy i inne meble. Luboń 3, plac Wolności 11, tel. Luboń 23. 29064g

Sprzedam skuter „Peugeot”. Ul. Działowa 12 m. 36, tel. 540-29. 29258g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Siemiradzkiego 2 m. 2. 28781g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Wojskowska 24a m. 9, tel. 673-103 (koło Poznania). 29559g

Kierowca podejmie pracę na okres targów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29564g

Przyjmie pracownice do pracy w ogrodnictwie. Płotkowiak, Poznań - Zegrze, ul. Dziadoszowska 10. 29531g

UWAGA PT KLIENCI!
Atrakcyjne zakupy

Tylko w okresie do dnia 30 czerwca br.

KUPUJEMY TANIEJ O 30 PROC.

WSZYSTKIE POŃCZOCHY DAMSKIE STYLONOWE ZE SZWEM

oraz

NIEKOTRE SKARPEY MĘSKIE Z MODYLONU.

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY

MHD, PSS, WSS, GS „Samopomoc Chłopska” oraz PDT na terenie miasta Poznania i województwa.

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNIO - ODDZIEŻOWE

w Poznaniu

K3922

Bulwocebulę - Superfreezia Grandiflora, najnowsze odmiany holenderskie o najwyższych i najwięksijszych kwiatach, do pedzenia i siewki, sprzedam. Tel. 726-64. 29310g

Bywan smyrnienki, wielkość 3x4 m, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Telefon 653-87, ul. Małeckiego 25 m. 5, od godz. 16. 29491g

MZ-ES-2 Trophy, sprzedam. Stan idealny. Ul. Dobra 42. 28709g

Wilka alzackiego 10-miesięcznego, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28952g

Sprzedam Junaka. Ul. Hołska 6 m. 3 (Mała). 28828g

Sprzedam sypialnię jasną, ceną 3.000 zł. Poznań, ul. Traugutta 30 m. 21, godz. 16-18. 28822g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupływową, marki „Busch”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28834g

Sprzedam sypialnię, stołowy, maszynę Singera, piec przenośny, skrzypce, rogi renifera. Jarochońskiego 54 m. 5, godz. 17. 28880g

Sprzedam betoniarke - 150 litrów. Kostrzyn Wlkp. ul. Powstańców 17. 29532g

Wózek dziecięcy nowoczesny, sprzedam. Tel. 719-42. 29384g

Ogródek działkowy odstąpię (K. Świerczewskiego). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29186g

Suczkę roczną cerry blue, rodowodem, sprzedam. Telefon 647-46. 29352g

Sprzedam skuter marki Toia 200. Poznań - Winia, Kowalska 15 m. 1. 29347g

Czynną fermę lisów, zabudowaną, mieszkanie, światło, siła, telefon — od staję. Baldowska, Gronowo k. Leszna Wlkp., tel. 156. K4210

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 28862g

Korzystnie sprzedam skuter Lambretta Li 150, stan dobry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29119g

Motocykl 250 „Jawa” — sprzedam. Telefon 559-47, po południu. 29769g

Sprzedam 5 opon angielskich 175x13 — Sport 200, do samochodu BMW 1600. Poznań, Raszyńska 5 m. 4, od godz. 19. 28767g

Samochód Moskwicki 403, sprzedam pilnie. Poznań, Hetmańska 41 m. 12. 28690g

Sprzedam samochód Studebaker. Ogłądać 14 czerwca — Małe Garbary 9 — godz. 10-13, tel. 503-74. 28606g

NSU 1000, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29045g

Okazynie sprzedam samochód osobowy. Mosina, Jeziora 5, tel. 183. 29013g

Sprzedam Stara 25 i Warszawę 204. Poznań, ul. Żeglarskiego 22. 28944g

Tanio sprzedam Mercedes V-170, motocykl NSU 600 z przyczepką oraz motocykl „Rysia”, „Zaka”. Włociszka 15 m. 3, po 15. 28884g

Auto - Service — Kórnik, ul. Poznańska 76 — Szosa Poznańska — wykonuje fałszywe naprawy i konserwacje samochodów oraz badania diagnostyczne i przedrejestracyjne. 28478g

Sprzedam „Syrenę 104”. Tel. 509-43, godz. 15-18. Bolesław Gabalski. 29262g

Sprzedam Skodę 1201 Combi. Oborniki, Gólaszyńska 2, tel. 297. 29327g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes” 220S, rok 1958, w bardzo dobrym stanie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29349g

Syrenę 104 kupię — do 55 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29085g

Moskwicz 412 (marzec 1970) — sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 11 m. 1. 29774g

Sprzedam włoskiego Fiata 1500. Poznań, Gwardii Ludowej 36 m. 32, VI pr. 29778g

Sprzedam P-70. Poznań, ul. Wrzesińska 18 m. 36. 29116g

Sprzedam Warszawę, rok produkcji 1963, cena 70.000 zł. Konopnickiej 9 m. 4. 29106g

Sprzedam Zastawę 1965 r., stan idealny. Ogłądać — parking, plac Wiosny Ludów. 29117g

Warszawę po kapitalnym remoncie z przyczepą — sprzedam. Brzozowa 7. 29122g

Moskwicz 403, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Obozowa 22, godz. 16-19. 29142g

Sprzedam Warszawę — 48.000 zł. Opolska 103/105 m. 4. 29396g

Kupię Zastawę. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29382g

Sprzedam Fiata 125 P z PKO. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29377g

NSU-1000 — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29174g

Warszawę 223 sprzedam. Marceleska 35a, telefon 67-10-02. 29168g

Sprzedam Syrenę 103 - S. Wieleń n. Notecia, Świerczewskiego 20, tel. 64. 29499g

Sprzedam Wartburg 1000. Ogłądać: Parking, Marcin kowski, od poniedziałku, godz. 15. 29518g

Przyjęcie campingową do Warszawy lub Moskwicka — sprzedam. Telefon 723-25. 29534g

Sprzedam korzystnie Pick-up 224, bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29196g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze (niezamieszkałe), M-4, 1 pr., na M-3, ul. Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29269g

Częstochowa! Zamienię komfortowe mieszkanie M-3 — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28939g

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, plac Wolności — na willowe z garażem, mniejszym meblem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28734g

Pokój z kuchnią, łazienką i pr., balkon, nowe budownictwo — zamienię 2-pokój z kuchnią, samodzielną. Telefon 67-18-23. 29583g

Szczecin - centrum, spółdzielcze M-3 — zamienię na podobne lub kwateryn kowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29203g

Dwa oddzielne pokoje z umeblowaniem przynależności, Łazarz i Śródmieście — zamienię na 2-pokój mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29202g

Samodzielne, nowe budownictwo, c. o., bardzo ciepłe, sienne, 1 pr., pokój, kuchnia, łazienka, 29532g

Moje małżeństwo, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29128g

Oddam pokój panom. — Grunwaldzka 344. 29157g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 — 4 piętro. Raszyn, na równorzędne — Rataje, USO, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29178g

Członkom spółdzielni, wynajmę samodzielny pokój. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29379g

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie w centrum Leszna — na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29357g

Mieszkanie spółdzielcze M-4, komfortowe — zamienię na kawalerkę lub M-2. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29539g

Starolka — sprzedam, tanio ogród 1700 m², nadająca się na ogrodnictwo lub inne cele, z domkiem bliźniacym, Mieszkania na razie brak, ew. wolny pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29533g

Sprzedam domek jednorodzinny (bliźniaczy), domek gospodarczy, garaż, 580.000 zł, Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29408g

Sprzedam działkę 450 m². Ul. Słiwkowa 26. 29432g

Parcelę 1.200 m² z domkiem ogrodnym, oparkowaną. Poznań - Starolka — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29418g

Sprzedam dom w Klekru 5 pokoi i kuchnia, domek gospodarczy i ogród. Całość wolna. Warunek mieszkanie 2-pokojowe i kuchnia w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29463g

Sprzedam domek 1-pokojowy z kuchnią, ogrodem, zadrzewionym, blisko lasu, okolica letniskowa, Kobylnica, pow. Poznań — wolne, zaraz wiadomość — Czechak Poznań, Gnieźnieńska 20. 29449g

Willę dwurodzinną, wyjątkową, wolną, przedmieście Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28794g

Sprzedam w Poznaniu (Sołacz), blisko tramwaju, piętro willi 102 m², z ogrodem, częściowo do wykończenia (materiał na miejscu), 400 tys. zł oraz kraty żelazne do okien. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28801g

Sprzedam nieruchomość 1,25 ha, zadrzewioną, drzewami owocowymi w Rogo linie — Podlesie, pow. Poznań. Informacji udziela Pelagia Włodarczyk, Włocławek, ul. Poznańska 35 — pow. Poznań. 28796g

Działkę z budową: piwnicą, parter, w surowym stanie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28825g

Sprzedam w Poznaniu 5,5 ha z budynkami, 5,6 ha bez budynków, lub łącznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29350g

Willę dwurodzinną, całą lub połowę — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28868g

Grunwald — sprzedam piętro do nadbudowy 110 m². Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28907g



RYBY MORSKIE

- ŹRÓDŁEM WITAMIN

K3974

Przyjmie ucznia. Zakład Galwanizatorski, Luboń 3, Zabikowska 43. 29291g

Potrzebna dobra krawcowa do szycia prochowców. Zbąszyńska 28. 29298g

Przyjmie na stałe muraży. Kanałowa 13. 29303g

Pomożnik przy budowie cieplarni, zatrudnie. Szecepankowo, Głębowa 10. 29309g

Przyjmie kobiety do zbierania truskawek. Komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29127g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna zaraz. Osiedle Piastowskie 43 m. 11, tel. 735-53. 29380g

Kobiety do pracy w ogrodnictwie, przyjmie zaraz z pełnym utrzymaniem i mieszkaniem lub dochodząc. Jabłońska, Baranowo, ul. Szamotowska 19, poczta Przemierowa (koło Poznania). 29559g

Kierowca podejmie pracę na okres targów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29564g

Przyjmie pracownice do pracy w ogrodnictwie. Płotkowiak, Poznań - Zegrze, ul. Dziadoszowska 10. 29531g

Sprzedam klatki lisie lub wydzierżawię urzędową fermę. Tel. 505-80. 28884g

Skuter Wiatka, SHL - 175 — sprzedam. Winogrody 144 m. 4. 29005g

Sprzedam młodą wilczurę. Tel. 636-49. 29038g

Okazynie sprzedam silnik elektryczny 7,5 KW oraz konną używaczkę do lnu, mało używaną. Długa Gołina 56. 29070g

Sprzedam stylowy gabinet, kredens witrynę, zegar szafkowy i inne meble. Luboń 3, plac Wolności 11, tel. Luboń 23. 29064g

Sprzedam skuter „Peugeot”. Ul. Działowa 12 m. 36, tel. 540-29. 29258g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Siemiradzkiego 2 m. 2. 28781g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Wojskowska 24a m. 9, tel. 673-103 (koło Poznania). 29559g

Sprzedam niedotartą Jawę 175. Szamotul, ul. Nowa 4. 29425g

Sprzedam skuter Peugeot. Telefon 648-81. 29434g

Sprzedam taksometr Poltax. Ul. Krysiwiczka 6 m. 1, warsztat. 29422g

Sprzedam parkiet dębowy. Poznań, ul. Wawrzyńska 49, godz. 8-15. 28906g

Sprzedam okazynie fortepian (krótki), stan bardzo dobry. Śniadeckich 20 m. 9, od godz. 16, tel. 308-44. 29504g

Sprzedam jalołwicę wysokocielną, zdrową, Marian Sobkowiak, Kobylniki, poczta Kiekrz, pow. Poznań. 29246g

Sprzedam garaż blaszany przy ul. Chudoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29325g

Czarne pianino — tanio sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 86. 29332g

Sprzedam Pannonek z oryginalną przyczepką. Stan bardzo dobry. Szymański, Poznań, Sikorskiego 39. 29109g

Sprzedam ładny pokój stółowy (antyczny ciemny dąb). Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29119g

Sprzedam snopowiązałkę cięgnikową

Sprzedam 7 ha sadu owocowego, nowe zabudowania gospodarcze, dom mieszkalny piętrowy, własne ujęcie wody, całość oparkowana, komunikacja na miejscu. Mian. Ja strzeżbowo, pow. Mogilno, 29071g.

Kupię gospodarstwo rolne z budynkami do 5 ha, w promieniu 60 km od Poznania. Oferty proszę kierować: Anna Łukasik, Pożnań, ul. Dożynkowa 9A, pokój 327. 29086g

Sprzedam w Poznaniu po ważnym reflektantom do mek dwurodzinny, wyjątkowy, blisko tramwaju, duży warsztat, ogród, siła, telefon. Po kupnie całość wolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29054g.

Sprzedam — zamienię na podobny w Poznaniu dom w Starym Sączu, hydrofor, umiłowany, ogródek, plantacja róż. Władko, Michałska, Leszno, Sikorskiego 6 m. 7. 29057g

Sprzedam korzystnie dużą parcelę w Piatkowie, prawo zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29042g.

Oddam w dzierżawę dom gospodarczy 16 m² — Dębica, Poznań — Poludniowa 77. 29257g

Sprzedam 5,5 ha dobrej ziemi na peryferiach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29163g

Sprzedam 2,25 ha ziemi, domek jednorodzinny oraz zabudowania, wszystko nowe budownictwo, ogród 60 drzew, 30 km od Poznania, dobre położenie — cena dostępna. Adres — wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29159g.

Pilnie! Wydzierżawię średnie gospodarstwo rolne. Najchętniej z łaką i stawem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29279g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo rolne 7 ha, Chojna, pow. Szamotuły. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29283g.

Grunt rolny na warzywnictwo i budowę domku jednorodzinnego o powierzchni 3 hektarów w miejscowości Stupcy, woj. poznańskie — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1303p.

Dom jednorodzinny, komfortowy, wolny, ogród 1800 m², domek gospodarczy, sprzedam — cena 400.000 zł, możliwość wpłaty na 2 raty. Pośredniczywo wykluczone. Jan Kaczmarek, Poznań, Kowalewska 32a. 1284p

Kupię działkę pod dom wolnostojący, względnie bliźniaczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29028g.

Sprzedam 1/2 domu 8-izbowego z wolnym mieszkaniem 4-pokojowym w centrum. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29755g

Z powodu choroby sprzedam parcelę 800 m² blisko tramwaju, z rozpoczętą budową i materiałem budowlanym. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29154g.

Sprzedam dom z ogrodem w Suchymlesie koło Poznania. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29254g.

Sprzedam działkę pod dom bliźniaczy. Ul. Zarowniecka 25, za Botanicznym. 29343g

Sprzedam w Kosturynie Wlkp. domek jednorodzinny w stanie surowym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29300g.

Kupię domek blisko Poznania, przy dobrej komunikacji, do 130.000 zł. Gozdecki, Poznań, Świerczewskiego 132 d. m. 11. 23705g

Pół willi kupię, posiadam ładne samodzielne 2-pokojowe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29750g.

Kupię małą parcelę pod budowę, przy tramwaju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29730g.

Parcele o pow. 3.500 m² z prawem zabudowy i możliwością wybudowania ciekłej, na granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29725g.

Działkę campingową w Chybach, nad Jeziorem Kierskim, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2951g.

Sprzedam dom wylazony z wolnym mieszkaniem, ogrodem 2.000 m². Białas, Puszczykowo Stare, Czarneckiego 30. 29057g

Sprzedam dom do wykończenia na Górczynie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29075g

Kupię w Poznaniu działkę pod budowę domku jednorodzinnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29070g.

UWAGA PANIE!

PREMIOWANA SPRZEDAŻ SUKIENEK DAMSKICH

W SPECJALISTYCZNYM SKLEPIE ODZIEŻOWYM MHD — przy ulicy 27 Grudnia 12.

MODNE SUKIENKI KRETONOWE DLA KAŻDEJ PANI — NA WSZYSTKIE OKAZJE — W CENIE OD 90 DO 225 zł.

CODZIENNE LOSOWANIE — SUKIENKI.

POMYSŁNYCH ZAKUPÓW I WYGRANIA SUKIENKI — ŻYCZY

MHD WŁÓKNO — ODZIEŻ I WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE — W POZNANIU.

K4189

Domki okazująco sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 29374g

Sprzedam domek jednorodzinny, Mosina. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29067g.

Sprzedam willę 80 proc. wykończoną, w Luboniu 1. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29360g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi, w tym ogród owocowy, oparkowany, zabudowania, przy granicy Szamotuł. Zgłoszenia: Leon Lesiecki, Osiedle Gaj Wielki, pow. Szamotuły. 29264g

● Różne

Zakład Usługowy — uszczelnianie okien taśmą aluminiową oraz zakładanie karniszy — dla przedsiębiorstw i ludności. Poznań, Chwałkowskiego 13, tel. 321-39. 29841g

Garaż przy ul. Staszica, do wydzierżawienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29863g.

Oddam garaż. Bednarska 3 (Jeżyce). 29721g

Z powodu wyjazdu, odstąpię pomieszczenie i sprzedam wyposażenie warsztatu samochodowego — 10 km od Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29720g.

Gabinet Kosmetyczny Jakubowski. Poznań, Marcinkowskiego 19, od godz. 12-18, oprócz sobót. Zabieganie: zmarszczki, wypadanie włosów. Usuwanie piegów, plam, trądzika — tożotoku, kurzący zębny owłosienia. 29739g

Linki licznikowe, hamulcowe, sprzęgłowe i do ta ksonetru — wykonuje i regeneruje na poczekaniu — Warsztat Mechaniczny Poznań, Leonarda 2. 29958g

Wydzierżawię lub kupię garaż, samochód „Syrena” okolicie placu Młodej Gwardii, Ratajczaka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29965g.

Zakład usługowy, przyjmuję wspólnika z gotówką. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29554g.

Wspólnika z gotówką do branży odzieżowej, poszukuję. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29892g

Poszukuję wykonawcy — ewakuację domu dwurodzinny, cokołu piaskowego, schody, taras — lastriko. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29129g.

Oddam garaż — Hetmańska, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29373g.

Oddam w dzierżawę garaż. Grunwaldzka 344. 29156g

Wronki! trzypokojowe — kwaterek, zamienię na jednopokojowe. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 29236g

● Matrymonialne

Rozwiedziony lat 62, pozna pania do lat 52 z minimum średnim wykształceniem, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29442g.

Dla kuzyna rozwiedzonego, absolutnie bez winy, spokojnego, miłego, ambitnego, zaradczego, abstynenta, mieszkaniem, wiek szymy oszczędności — poznam panią do lat 30, średniego wzrostu i wykształcenia, pogodnego u-sposobienia, uczciwą, niebrzydka, naprawdę dobre go charakteru, serca, chet nie jakimś zakładem do wspólnego prowadzenia. Požadane zdjęcia, wyczerpujące oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2988p

Kawaler po 50 zrównoważony, wartościowy, bez nałogów, pozna panią niezależną, nie palącą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29366g.

ZASADNICZA SZKOŁA PUDOWLANA dla PRACUJĄCYCH

im. Ludwika Waryńskiego Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 67-20-48

OGŁASZA

że posiada jeszcze wolne miejsca w zawodach:

MURARZ - TYNKARZ — wiek przyjęcia 15-16 lat

MALERZ — wiek przyjęcia 15-16 lat

MONTER KONSTRUKCJI ŻELBET. — wiek przyjęcia 16-17 lat

szkolenie 2-letnie.

Kandydaci winni posiadać:

— ukończoną szkołę podstawową (8 klas)

— dobry stan zdrowia.

Dla kandydatów zamiejscowych Szkoła zapewnia Internat bezpłatny oraz wyżywienie odpłatne.

Uczniowie otrzymują miesięczne wynagrodzenie oraz wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa (odzież ochronną, opiekę lekarską itp.). Czas nauki wlicza się do czasu pracy.

Szkoła przyjmuje zapisy do dnia 30 sierpnia bieżącego roku.

Dyrekcja

K4980

ZASADNICZA SZKOŁA ROLNICZA

w Będlewie, pow. Poznań

przyjmuje zapisy do kl. I i II

na rok szkolny 1970/71

Nauka w szkole trwa 2 lata: po ukończeniu absolwenci mają możliwość dalszego kształcenia się w 3-letnich Technikach Rolniczych lub podjęcia pracy w rolnictwie.

Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia kl. VIII (lub odpis arkusza ocen za półrocze), odpis aktu urodzenia, świadectwo lekarskie, 2 fotografie i zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Do klasy II mogą starać się uczniowie posiadający ukończoną kl. I Zasadniczej Szkoły Rolniczej lub kl. I SPR.

O przyjęciu do szkoły (bez egzaminów) decyduje kolejność składania podań. Z chwilą osiągnięcia kompletu podań, lista przyjęć zostanie zamknięta. Nauka i internat bezpłatne. Koszt wyżywienia w internacie dla uczniów, z dobrymi wynikami pokrywamy ze stypendium.

Uczniowie w trakcie nauki zdobywają zawodowe prawo jazdy.

K3522

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział X Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43, zatrudni zaraz

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry i Szkolenia Zawodowego przy Oddziale X PKS Poznań, ul. Towarowa 39/43.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy dla pracowników PKS. Zaangażowani otrzymują 50 proc. niższe na przejazd autobusami PKS na terenie całego kraju, oraz nabywają prawo do rodzinnych bezpłatnych przejazdów urlopowych w dowolnej relacji. K3926

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81 — zatrudni natychmiast

OPERATORA dźwigu samochodowego typu Tatra — 6 t — z właściwymi uprawnieniami oraz I lub II kat. prawa jazdy. Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracowników Centralnego Urzędu Geologii. K3959

Wdowiec 50 lat, samotny, kulturalny, materialnie niezależny, pozna panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29316g

Wyjdę za mąż za inteligentnego pana po 70. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29225g.

Kawaler, technik, bez nałogów, posiadający nową nieruchomość w Poznaniu — pozna pannę w wieku 25-30 lat, wzrostu 164-165, z prezencją, sytuowaną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29205g.

Dnia 10 czerwca 1970 r. zmarł nasz długoletni współpracownik

JERZY SZYŃKOWSKI

artysta plastyk - architekt wnętrz długoletni członek Kolegium Ręczosławców przy PSP, twórca wielu wybitnych projektów w zakresie wnętrz i wystawnictwa.

Kierownictwo i pracownicy

P. P. Pracownie Sztuk Plastycznych Oddział w Poznaniu. K4275

Dnia 12 czerwca 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

WINCENTY WŁODARCZAK

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Karwowskiego 4. 29824g

W Swarzędzu

XXXVI wystawa mebli

W związku z 39 MTP w Rzemieślniczym Pawilonie Meblowym w Swarzędzu (ul. Wrzesińska 28) otwarto w sobotę kolejną, XXXVI wystawę mebli. 50 wystawców prezentuje tu nowoczesne komplety mebli, przeważnie na wysoki połysk, z okładziny krajowej.

Otwarcia wystawy towarzyszyło wmurowanie aktu erekcyjnego pod nowy pawilon meblowy. Budowany on jest czynnym społecznym swarzędzkich stolarzy, którzy dobrowolnie

opodatkowali się na tę inwestycję.

Budowa ta i otwarta w sobotę wystawa stanowią jeden z elementów obchodów 50-lecia istnienia Cechu Swarzędzkich Stolarzy. Wprawdzie cech istnieje dłużej niż lat 50, jednak dopiero w 1920 r. przeszedł w ręce polskie i dlatego rok ten przyjęto za początek cechu.

Główne uroczystości odbędą się w październiku, kiedy to nowy pawilon oddany zostanie do użytku. (bw)

Uwaga na muszki!

Do redakcji zatelefonował jeden z czytelników, zapytaniem, czy wiemy, o inwazji małych, bardzo klujących muszek. Wpuszczają one jad w skórę, powodując swędzenie, obrzęk, wybroczyny. Trudno powstrzymać się przed rozdrapywaniem swędzących miejsc, wskutek czego zaczynają one ropieć, grożąc zakażeniem.

Informowaliśmy się w poradniach dermatologicznych. W ciągu kilku ostatnich dni w każdej z nich notowano zgłoszenia po pomoc na skutek stanów zapalnych spowodowanych ukłuciami muszek. Stare Miasto notuje takich zgłoszeń około 20 dziennie. Jeżyce około 10-15, Wilda 7-10.

Co na to Miejska Stacja Sanepid?

Potwierdza natłot drobnych, bardzo klujących muszek. Muszyca to jednak — jej zdaniem — jest nie do opanowania. O jakimś generalnym zapobieganiu nie ma mowy. Jedynie co zostaje, to stosowanie płynów do nacierania z dodatkami aromatów odstraszających, a w razie silnego pokłucia powodującego stan zapalny zwrócić się po pomoc do dermatologa.

Niektórzy lekarze zalecają okłady z wody boriej lub nacieranie pokłutych miejsc 1-procentowym roztworem pycytaniny na spirytusie. (bw)

INFORMUJEMY

„Koncert Przyjaźni” w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Szelięgo w Szczecinie oraz Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, 14 bm., o godz. 12.15 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskiego.

Na miesięczne zebranie plenarne zaprasza członków Zarząd Oddziału ZBoWiD Dzielnicy Wilda w niedzielę, 15 bm., o godz. 18 do sali Klubu H. Cegielskiego przy ul. Dzierżyńskiego.

W związku z remontem kapitałnym pomieszczeń Poradni Przykrylniczych Szpitala Klinicznego Nr 1 Akademii Medycznej w czasie ostrego dyżuru przyjmowani będą wyłącznie pacjenci wymagający z biegu lub przyjęcia do Kliniki. Lżejsze przypadki załatwiać będą ambulatoria Stacji Pogotowia Ratunkowego.

odpowiadamy

„Obiektywna” — Całkiem interesujące uwagi. Po co anonimowe? W tych warunkach dyskusja, niestety odpada... (1312)

Ryszarda L. — W sprawie rozbiórki domu należy zwrócić się do Prezydium DRN — Stare Miasto. (1374)

W Parku Kasprzaka

Dni Folkloru Wielkopolskiego

Tradycyjnie z okazji trwania MTP organizowane są w Parku Kasprzaka imprezy pod nazwą „Dni Folkloru Wielkopolskiego”. W ciągu 8 dni, począwszy od dzisiaj, regionalne zespoły pieśni i tańca z Poznania i województwa prezentować będą bogaty i ciekawy program. Gościnnie wystąpią także — 19 bm. Zespół Pieśni i Tańca „Jawornik” z Brna, a 20 bm. — zespół Regionalny Pieśni i Tańca „Pilsko” z Żywca.

Prezentacja zespołów rozpoczynać się będzie o godz. 17. Organizatorami imprez są: Miejska Komisja Koordynacyjna d.s. Kultury, Wydział Kultury Prezydium WRN, Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych, Wielkopolski Związek oraz Referat Kultury Prezydium DRN Grunwald. (a)

Koncerty na dziedzińcu Pałacu Kultury

Z myślą o gościach targowych odwiedzających Poznań od poniedziałku, 15 bm. do 23 bm. na dziedzińcu Pałacu Kultury odbywać się będą tzw. „Koncerty Targowe”. Imprezy codziennie rozpoczynać się będą o godz. 21. Organizatorem ich jest Rada Okręgowa ZSP we współpracy z Pałacem Kultury. Koncerty prowadzone będą w 4 językach. W czasie imprez przygrywać mają dwa zespoły muzyczne. Interesująco zapowiadają się pokazy mody z udziałem modelek Mody Polskiej. Reklamowane też będą polskie towary wystawiane na 39 MTP przez polskie centrale handlu zagranicznego.

Przewiduje się też występy zespołów folklorystycznych oraz zespołu cygańskiego „Roma”. (map)

Wystawa prac uczniowskich w Izbie Rzemieślniczej

W sali 17 Izby Rzemieślniczej przy ul. Marchlewskiego otwarto wojewódzką wystawę prac uczniowskich, na której zgromadzono około 400 przedmiotów, wykonanych przez uczących się zawodów w różnych warsztatach rzemieślniczych.

Otwierając wystawę prezes Izby Rzemieślniczej Wacław Kielczewski podkreślił m. in.,

że wystawa obrazuje zainteresowania młodzieży i jej umiejętności, zdobywane w poszczególnych warsztatach rzemieślniczych. Nauczanie zawodu wymaga jednak wiele trudu ze strony mistrzów, gdyż wymagania są coraz to większe i po winny być przez nauczających respektowane.

Wystawa będzie czynna do 24 czerwca br. w godzinach od 10 do 18. Wstęp wolny. (b)

Dnia 12 czerwca 1970 r. zmarł

ZYGMUNT JAWORSKI

b. naczelnik Wydziału Kredytów

W Zmarłym tracimy zasłużonego i długoletniego pracownika, serdecznego przyjaciela i kolegę oraz zawsze życzliwego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 czerwca 1970 r. o godz. 15.15 w Środku Wlkp.

Wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja, pracownicy Narodowego Banku Polskiego Oddział w Środku Wlkp. 29776g

W dniu 12 czerwca 1970 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, śp.

IZABELLA BATUSZAŃSKA —

LANIECKA

mgr farmacji

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 czerwca br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

siostry, brat i rodzina

29780g

† Dnia 11 czerwca 1970 r. zmarł po ciężkich i krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najmiłszy mąż, drogi ojciec, teść, szwagier, dziadek, śp.

WACŁAW KAMIŃSKI

adwokat,

kierownik Zespołu Adwokackiego nr 2 w Kaliszu, oficer rezerwy — były leniec Ofiary II Woldenberg.

Uroczystości żałobne odbędą się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 14.30 w kościele św. Józefa, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Kaliszu.

W nieutulonym żalu pozostają

żona, córka, synowie, synowie i rodzina

Kalisz, Sienkiewicza 6. 29775g

Po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 13 maja 1970 r.

MARCIN MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Poznań, ul. Grobla 25a m.

